

9335



# KOMISJA KODYFIKACYJNA

---

PODKOMISJA POSTĘPOWANIA NIESPORNego.

ZESZYT 1.

---

I

P R O J E K T

K S I Ę G I P I E R W S Z E J

KODEKSU POSTĘPOWANIA NIESPORNego

UCHWALONY W PIERWSZYM CZYTANIU  
PRZEZ PODKOMISJĘ POSTĘPOWANIA NIESPORNego  
KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

II

U Z A S A D N I E N I E

W A R S Z A W A — 1936





# KOMISJA KODYFIKACYJNA

---

PODKOMISJA POSTĘPOWANIA NIESPORNego.

ZESZYT 1.

---

I

P R O J E K T

K S I Ę G I P I E R W S Z E J

KODEKSU POSTĘPOWANIA NIESPORNego

UCHWALONY W PIERWSZEM CZYTANIU  
PRZEZ PODKOMISJĘ POSTĘPOWANIA NIESPORNego  
KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

II

U Z A S A D N I E N I E

W A R S Z A W A — 1936

**325560**

Początek prac nad kodyfikacją postępowania niespornego odnieść należy do drugiej połowy 1928 roku. Na odbytej w październiku tego roku konferencji prezesa sekcji postępowania cywilnego z prof. *M. Allerhandem*, upatrzonym na głównego referenta projektu odośnej ustawy, dano wyraz zapatrywaniu, że ze względu na różnorodność spraw, które wchodzą w zakres drogi postępowania niespornego według ustawodawstw dzielnicowych i które nadto — wobec wyraźnej w tym kierunku tendencji rozwojowej — mogą być do tej drogi przekazane przez przyszłe ustawodawstwo polskie, zewszecmiar wskazane jest ustalenie *ogólnych przepisów*, któreby podlegały zastosowaniu we wszystkich rodzajach postępowania niespornego, o ile dla poszczególnych stosunków nie byłyby uczynione odpowiednie wyjątki. Wobec rozległości materji trzeba było dla opracowania całokształtu projektu ustawy ustanowić, oprócz prof. *Allerhanda*, jeszcze drugiego referenta, którym został prof. *E. Waśkowski*. W maju 1929 r. referenci przeprowadzili dyskusję nad metodą opracowania *przepisów ogólnych* i stwierdziwszy, że ustalenie przepisów tych mogłoby być osiągnięte dwojakim sposobem: albo w drodze dedukcji z istoty i zadań postępowania niespornego, albo w drodze indukcji z przepisów, dotyczących postępowania w poszczególnych rodzajach spraw, uznali za wskazane połączyć obie metody, przyczem zgodność wyników każdej z nich miała być probierzem ich wartości. W tym celu prof. *Allerhand* opracował projekt przepisów ogólnych metodą dedukcyjną, wychodząc z pojęcia i zadań postępowania niespornego, a prof. *Waśkowski*, po uprzednim opracowaniu przepisów tego postępowania w najbardziej typowych rodzajach spraw, wyłusz-

czył z nich normy o charakterze ogólnym. Po opracowaniu temi metodami zasad, mających stanowić część ogólną przyszłego kodeksu postępowania niespornego, uzgodnienie i uzupełnienie ich włożone było na *subkomitet*, w którego skład weszli: prezes sekcji *J. J. Litauer*, obaj referenci i sędzia *S. N. Wł. Dbałowski*. Subkomitet rozpoczął swe prace w listopadzie 1930 r. i z natury rzeczy zajął się opracowaniem nie tylko projektu części ogólnej kodeksu, ale też zestawieniem projektu części szczegółowej na podstawie materiałów, przygotowanych przez obu referentów, przyczem w miarę opracowywania części szczegółowej uległa rozbudowie i pogłębieniu część ogólna projektu. W pierwszym zarysie projekt części ogólnej był gotowy po dziesięciu posiedzeniach subkomitetu w październiku 1932 r. Następnie, w związku z wewnętrzną reorganizacją Komisji Kodyfikacyjnej i skasowaniem sekcji postępowania cywilnego, w styczniu 1933 r. utworzono osobną *podkomisję postępowania niespornego*, przyczem do składu podkomisji weszli, oprócz członków dotychczasowego subkomitetu, sędzia *S. N. W. Miszewski* i notariusz *J. Sławski*; przewodniczącym został prof. *J. J. Litauer*, a zastępcą przewodniczącego not. *J. Sławski*. W związku z temi zmianami ponownie przeprowadzona była dyskusja nad zasadami projektu. W wyniku tych obrad projekt części ogólnej był ustalony i referenci już na podstawie tego projektu mogli przystąpić do systematycznego opracowania części szczegółowej kodeksu. Następnie w czerwcu 1933 r. podkomisja rozpoczęła pierwsze czytanie części ogólnej projektu, lecz ostateczne ukończenie jej pozostawiono do czasu ustalenia większej liczby rozdziałów części szczegółowej.

W miarę postępu prac podkomisji nad *częścią szczegółową* kodeksu rozważane były ponownie artykuły projektu części ogólnej, aż ostatecznie w kwietniu 1936 r. (na 103-em posiedzeniu, licząc od rozpoczęcia prac) projekt ten został przyjęty przez podkomisję w pierwszym czytaniu. Stanowi on księgę I kodeksu, którego księgę II stanowić będzie część szczegółowa, obejmująca różne rodzaje spraw przekazanych do działu postępowania niespornego, jak sprostowanie aktów stanu cywilnego, uprawnienie i uznanie dzieci nieślubnych, przysposobienie, uznanie nieobec-

nych za zaginionych, pozbawienie i ograniczenie zdolności do działania, stosunek rodziców do dzieci, opieka i kuratela, postępowanie spadkowe, postępowanie rejestrowe, postępowanie wywoławcze, wywłaszczenie, stosunki między współwłaścicielami nieruchomości, dobrowolna sprzedaż majątku przez licytację, odnowienie i wyznaczenie granic, stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, amortyzacja dokumentów, złożenie przedmiotu zobowiązania do depozytu sądowego, odwołanie pełnomocnictwa, odnowienie dokumentów, ustanowienie drogi koniecznej.

Podkomisja opatrzyła projekt części ogólnej *uzasadnieniem*, które ułatwi orientowanie się w tej szczególnie trudnej i pod względem konstrukcyjnym poniekąd nowej materji. Pracę przygotowawczą w tym kierunku wykonał prof. *E. Waśkowski*, a projekt uzasadnienia opracował prof. *M. Allerhand*. Projekt ten podkomisja przyjęła z pewnemi zmianami na podstawie złożonych przez członków uwag i zgodnie z wnioskami przewodniczącego.

Warszawa, w czerwcu 1936 r.





**P R O J E K T**  
**KODEKSU POSTĘPOWANIA NIESPORNego.**

**KSIĘGA I.**

**POSTANOWIENIA OGÓLNE.**

**Rozdział I.**

**Przepisy wstępne.**

**Art. 1.** Sądy powszechne rozpoznają w drodze postępowania niespornego tylko te sprawy, które z mocy niniejszego kodeksu i innych ustaw w tej drodze winny być rozpoznawane.

**Art. 2. § 1.** Sąd wszczyna postępowanie na wniosek osoby zainteresowanej albo właściwej władzy, a w przypadkach w ustawie wskazanych, również z urzędu.

§ 2. Każda władza obowiązana jest zawiadomić sąd o zdarzeniu, które jest podstawą wszczęcia postępowania z urzędu.

**Art. 3.** W każdym stanie sprawy sąd umorzy postępowanie, jeżeli sprawa do postępowania niespornego nie należy.

**Art. 4.** W postępowaniu niespornem stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego, z zachowaniem przepisów zawartych w niniejszym kodeksie, tudzież innych przepisów szczególnych.

**Art. 5.** Przepisy o postępowaniu niespornem mają zastosowanie także do cudzoziemców, przebywających albo posiadających majątek w Polsce, o ile umowa międzynarodowa a w jej braku ustawa nie stanowi inaczej.

## R o z d z i a ł II.

### Właściwość sądu i wyłączenie sędziego.

**Art. 6.** Sprawy, podlegające rozpoznaniu w drodze postępowania niespornego, należą do właściwości sądów grodzkich, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

**Art. 7.** Jeżeli właściwość miejscowa sądu nie jest inaczej oznaczona w ustawie, właściwym będzie sąd miejsca zamieszkania osoby zgłaszającej wniosek, a gdyby osoba ta nie miała zamieszkania w Polsce — sąd miejsca jej pobytu w Polsce, w braku zaś i tej podstawy — właściwym będzie sąd, w którego okręgu ma siedzibę Sąd Najwyższy.

**Art. 8.** § 1. Jeżeli według przepisów ustawy uzasadniona jest właściwość miejscowa kilku sądów albo jeżeli nie da się stwierdzić, który z kilku sądów jest właściwy, każdy z tych sądów może przyjąć sprawę do rozpoznania.

§ 2. Jeżeli sprawa została wszczęta w kilku sądach, właściwym do ukończenia postępowania będzie sąd, w którym wcześniej wszczęto postępowanie. W innych sądach postępowanie będzie umorzone.

**Art. 9.** § 1. W przypadku, gdy sąd właściwy nie może z powodu przeszkody wykonać swego obowiązku, jak również ze względów celowości, sąd przełożony może na posiedzeniu niejawnem wyznaczyć do rozpoznania sprawy w całości lub w części inny podległy sobie sąd.

§ 2. Wyznaczenie następuje z urzędu albo na przedstawienie sądu właściwego albo na wniosek osoby zainteresowanej po wysłuchaniu w razie potrzeby innych osób zainteresowanych.

§ 3. Od wyznaczenia sądu niema środka odwoławczego.

**Art. 10.** Umowa o poddanie sprawy sądowi, według ustawy niewłaściwemu, jest niedopuszczalna.

**Art. 11. § 1.** W każdym stanie sprawy sąd z urzędu bierze pod rozwagę swoją właściwość rzeczową i miejscową. Sąd nie może orzec swojej niewłaściwości, jeżeli w toku postępowania stał się właściwym.

§ 2. Jeżeli sąd uzna swoją niewłaściwość, przekaże sprawę sądowi właściwemu. W sprawie, wszczętej na wniosek osoby zainteresowanej, przekazanie następuje tylko na jej żądanie, jeżeli zaś żądania nie zgłoszono, sąd, uznając swoją niewłaściwość, odrzuca wniosek. Jeżeli odrzucony wniosek zostanie zgłoszony do sądu właściwego w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia o odrzuceniu, wówczas skutki poprzedniego zgłoszenia pozostają w mocy.

§ 3. Czynności, dokonane w postępowaniu przed sądem niewłaściwym, mogą być podstawą do dalszego postępowania.

**Art. 12.** W postępowaniu niespornem sąd okręgowy, jako pierwsza instancja, orzeka jednoosobowo, o ile w poszczególnych przypadkach nie jest przepisane orzekanie w składzie trzech sędziów.

**Art. 13.** W razie wyłączenia sędziego, dokonane przez niego czynności mogą być przez sąd uwzględnione w dalszym postępowaniu. Na żądanie jednak, zgłoszone przez wszystkich uczestników sprawy, czynności te będą powtórzone.

### R o z d z i a ł III.

#### Postępowanie.

**Art. 14. § 1.** Każdy, czyich praw dotyka wynik postępowania, jest zainteresowany w sprawie. Ma on prawo wziąć udział w sprawie w każdym jej stanie. Jeżeli weźmie udział staje się uczestnikiem, jak zgłaszający wniosek o wszczęcie postępowania.

§ 2. Jeżeli się ujawni, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do wzięcia udziału w sprawie. W razie potrzeby przewodniczący wyznaczy kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznane.

§ 3. Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej może wziąć udział w obronie interesu publicznego w każdej sprawie i wówczas staje się uczestnikiem.

**Art. 15.** Zdolność do działania w postępowaniu niespornem ma każdy, kto ma zdolność procesową, o ile ustawa inaczej nie stanowi.

**Art. 16.** § 1. W postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji zastępstwo przez adwokatów nie obowiązuje.

§ 2. Pełnomocnikami mogą być osoby, mające zdolność do działania. Nie będzie dopuszczony pełnomocnik, który trudni się zawodowo zastępstwem, nie należąc do adwokatury.

**Art. 17.** Wniosek o wszczęcie postępowania powinien zawierać: imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania zgłaszającego wniosek i innych zainteresowanych; dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych, a nadto w sprawach o roszczenia majątkowe — oznaczenie wartości przedmiotu roszczenia. Może również zawierać żądanie wydania tymczasowych zarządzeń.

**Art. 18.** Sąd z urzędu bada, czy wniosek jest zgłoszony przez osobę uprawnioną.

**Art. 19.** Odpisy pism doręcza się tylko tym uczestnikom, których one dotyczą.

**Art. 20.** Usunięcie braków formalnych i sprostowanie lub uzupełnienie pism, wnoszonych w postępowaniu niespornem, może nastąpić na posiedzeniu, wyznaczonem do rozpoznania sprawy.

**Art. 21.** Cofnięcie wniosku o wszczęcie postępowania jest dopuszczalne, jeżeli inni uczestnicy temu się nie sprzeciwili w terminie wyznaczonem przez sąd i jeżeli sprawa nie należy do tych, które mogą być wszczęte z urzędu.

**Art. 22.** Ugoda może być zawarta tylko co do roszczeń majątkowych objętych postępowaniem.

**Art. 23.** Roszczenie majątkowe, będące przedmiotem sprawy, która należy do postępowania niespornego, osoby zainteresowane mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

**Art. 24.** Na posiedzeniu sądowym mogą być obecni wszyscy uczestnicy. Inne osoby nie mają wstępu na salę posiedzeń, o ile ustawa inaczej nie stanowi. Każdy jednak uczestnik może żądać, aby była obecna wskazana przez niego osoba zaufania.

**Art. 25.** Uczestnicy nie mają obowiązku obrania sobie zamieszkania dla doręczeń w siedzibie sądu.

**Art. 26.** Sąd zawiadamia o terminie posiedzenia uczestników sprawy i osoby zainteresowane, których udział uważa za potrzebny. Nieprzybycie zawiadomionych nie tamuje rozpoznania sprawy.

**Art. 27.** § 1. Rozprawa przed sądem odbywa się w przypadkach, wskazanych w ustawie. W innych przypadkach od uznania sądu zależy wyznaczenie rozprawy. Jeżeli rozprawy nie wyznaczono, sąd przed rozstrzygnięciem może wysłuchać uczestników sprawy i osoby zainteresowane.

§ 2. Sąd winien uwzględnić również oświadczenia uczestników i osób zainteresowanych, złożone na piśmie.

**Art. 28.** § 1. Dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, sąd z urzędu zarządza przeprowadzenie dowodów. Mogą być przeprowadzone nawet te dowody, którym uczestnicy się sprzeciwili. W razie potrzeby sąd może również zarządzić odpowiednie dochodzenie.

§ 2. Władze, urzędy, osoby zaufania publicznego oraz instytucje prawa publicznego obowiązane są dostarczyć potrzebnych sądowi informacji na jego żądanie.

**Art. 29.** § 1. Świadkowie składają zeznania bez przysięgi, lecz sąd stosownie do okoliczności może ich przesłuchać pod przysięgą. Przesłuchanie pod przysięgą może być zarządzone, chociażby uczestnicy zwolnili świadków od przysięgi.

§ 2. Sąd może stosownie do okoliczności zarządzić przesłuchanie świadków w nieobecności uczestników.

§ 3. Sąd może również, o ile ustawa inaczej nie stanowi, zażądać od osób postronnych złożenia na piśmie wyjaśnień co do okoliczności sprawy.

§ 4. Przepisy powyższe mają zastosowanie także do biegłych.

**Art. 30.** Nie wymagają dowodu fakty, przyznane w przewodzie sądowym przez wszystkich uczestników, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

**Art. 31.** Zabezpieczenie dowodów dopuszczalne jest w sprawach, które mogą być wszczęte na wniosek osoby zainteresowanej.

**Art. 32.** Sąd umarza postępowanie, jeżeli stało się ono bezprzedmiotowe.

**Art. 33.** Orzeczenia sądu zapadają w formie postanowienia.

**Art. 34.** § 1. Sąd pierwszej instancji uzasadnia na piśmie z urzędu postanowienia, od których służy środek odwoławczy.

§ 2. Postanowienia z uzasadnieniem doręcza się z urzędu uczestnikom, którzy nie byli obecni przy ogłoszeniu postanowienia, uczestnikom zaś obecnym na posiedzeniu wówczas tylko, gdy się nie zrzekli doręczenia.

§ 3. Postanowienie, od którego nie służy środek odwoławczy, będzie uzasadnione na piśmie, jeżeli zażąda tego uczestnik w ciągu dwóch tygodni od daty ogłoszenia sentencji albo od daty doręczenia, jeżeli ogłoszenia nie było.

**Art. 35.** § 1. Prawomocne postanowienie sądu obowiązuje inne sądy i urzędy.

§ 2. W sprawie o sporne roszczenie postanowienie nie ma powagi rzeczy osądzonej w stosunku do osób, które w postępowaniu nie uczestniczyły.

§ 3. Postanowienie, oddalające wniosek lub ustalające nieistnienie stosunku prawnego, sąd może zmienić wskutek zmiany okoliczności sprawy.

**Art. 36.** Na każde postanowienie, z wyjątkiem postanowień przedstanowczych, służy zażalenie w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia postanowienia. Jeżeli się postanowienia nie doręcza, bieg terminu rozpoczyna się od ogłoszenia.

**Art. 37.** Sąd drugiej instancji orzeka w składzie trzech sędziów.

**Art. 38.** Na postanowienia sądu drugiej instancji, z wyjątkiem postanowień przedstanowczych, służy skarga kasacyjna.

**Art. 39.** Postanowienia sądu drugiej instancji, z wyjątkiem postanowień przedstanowczych, jako też postanowienia Sądu Najwyższego, zawsze powinny być uzasadnione na piśmie i doręczone uczestnikom z urzędu.

**Art. 40.** Jeżeli zażalenie lub skarga kasacyjna zarzuca nieważność postępowania, sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, może je uchylić i sprawę rozpoznać ponownie.

**Art. 41.** Akta sprawy dostępne są dla uczestników postępowania oraz, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi, dla każdego, kto potrzebę przejrzenia dostatecznie w sekretarjacie sądu usprawiedliwi. Osoby te mogą sporządzać i otrzymywać z akt odpisy i wyciągi.

## R o z d z i a ł IV.

### Koszty.

**Art. 42.** § 1. Koszty postępowania niespornego ponosi osoba, na której wniosek postępowanie było wszczęte lub dokonane były poszczególne czynności sądowe.

§ 2. W postępowaniu, wszczętem z urzędu, każdy z uczestników ponosi koszty, połączone z jego działaniem, lub z czynnościami, podjętymi w jego interesie.

§ 3. Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd rozłoży między nimi obowiązek poniesienia kosztów.

## R o z d z i a ł V.

### Wykonanie.

**Art. 43.** Postanowienie sądu staje się wykonalnem dopiero po uprawomocnieniu się, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

**Art. 44.** Postanowienia wydane w sprawie, która może być wszczęta z urzędu, podlegają wykonaniu z urzędu, o ile ustawa nie stanowi inaczej; inne postanowienia oraz ugody wykonywa się tylko na wniosek uczestników.

**Art. 45.** Orzeczenie sądu zagranicznego, wydane w postępowaniu niespornem, będzie ulegało wykonaniu w Polsce, jeżeli zachodzą warunki zezwalające na wykonanie, stosownie do przepisów, dotyczących wykonania orzeczeń sądów zagranicznych, wydanych w postępowaniu spornem.

## R o z d z i a ł VI.

### **Stosunek do postępowania spornego.**

**Art. 46.** Nie można żądać w drodze postępowania spornego zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornem, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

**Art. 47.** Ten, kto w postępowaniu niespornem nie uczestniczył, może swych praw dochodzić w drodze postępowania spornego, jeżeli zostały one naruszone postanowieniem.



# U Z A S A D N I E N I E

## PROJEKTU KSIĘGI PIERWSZEJ

### KODEKSU POSTĘPOWANIA NIESPORNego

#### UWAGI OGÓLNE.

Głównem zadaniem sądu cywilnego jest rozstrzygnięcie sporów, wynikłych między stronami. Ale już w odległych czasach spotykamy się ze współudziałem sądu przy *zawiązaniu, zmianie oraz zniesieniu aktów prawnych*, jak np. przy legitymacji, adopcji, usamowolnieniu i t. p. Tę działalność nieprocesową rozciągnięto z biegiem czasu na inne różnorodne czynności, których rozstrzygnięcie w drodze procesu uważano za nieodpowiednie i dla których stworzono wspólną nazwę „sądownictwa dobrowolnego“ (*freiwillige Gerichtsbarkeit, jurisdiction gracieuse*) lub „*postępowania niespornego*“ celem przeciwstawienia tego rodzaju postępowania procesowi, w którym rozstrzyga się spory o prawa prywatne. Powodowano się przytem nietyle określoną myślą przewodnią, ile względami *celowości*, wskutek czego w wielu przypadkach przepis pozytywny wymaga rozpoznania sprawy w postępowaniu niespornem, chociaż jej rozstrzygnięcie mogłoby być pozostawione postępowaniu procesowemu.

Pojęcie postępowania niespornego nastrocza wobec tego trudności, czynności bowiem, przez sąd w tem postępowaniu dokonywane, nie mają jednolitego charakteru. Obok współdziałania przy powstaniu, zmianie lub zniesieniu stosunków prawnych

należą tu: *czynności natury prewencyjnej*, mające na celu zapobieżenie naruszeniu prawa, jak np. zabezpieczenie spadku, czynności rejestrowe i t. p., dalej *czynności natury administracyjnej*, jak np. w zakresie opieki nad majątkiem osoby niezdolnej do działań prawnych; wreszcie *rozstrzyganie kwestyj spornych*, których rozstrzygnięcie w drodze nieprocesowej jest korzystniejsze, niż w drodze procesu, jak np. gdy chodzi o ustalenie wysokości alimentów w stosunkach wzajemnych między rodzicami i dziećmi, o postępowanie działowe, o pozbawienie współmałżonka prawa zaciągania zobowiązań imieniem obojga małżonków i t. p.

Postępowanie niesporne znane jest również i *na ziemiach polskich*, ale z natury rzeczy nie jest unormowane jednolicie, gdyż opiera się na ustawach dzielnicowych. I tak, na obszarze prawa niemieckiego jest ono unormowane w ustawie niemieckiej z roku 1898 i pruskiej z roku 1899, na obszarze prawa austriackiego obowiązuje patent cesarski z roku 1854, na obszarze zaś b. Królestwa Kongresowego i na Ziemiach Wschodnich obowiązują przepisy, zawarte w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego („postępowania zachowawcze“, „postępowania szczególne“) oraz w kodeksach cywilnych. Oprócz tego w poszczególnych dzielnicach osobne ustawy, poświęcone niektórym stosunkom prawnym, zawierają przepisy postępowania niespornego. Zasady wszystkich tych ustaw, normujących sprawy sądownictwa niespornego, są rozmaite: niektóre sprawy są w jednej dzielnicy przekazane postępowaniu niespornemu, w innej zaś procesowemu, a oprócz tego i tryb postępowania nie jest jednakowy. Mając więc ujednostajnić w całym Państwie postępowanie niesporne, nie można oprzeć się wyłącznie na jednej tylko ustawie, lecz należy w znacznej mierze obrać zasady nowe. Przedewszystkiem zaś należy określić, jakie sprawy mają być przekazane postępowaniu niespornemu, bez tego bowiem nie byłoby możliwe wprowadzenie ogólnych zasad tego postępowania. Już teraz do liczby tych spraw należą niektóre sprawy spadkowe, jak zabezpieczenie spadku, stwierdzenie praw do spadku, likwidacja i dział spadku, dalej postępowanie opiekuńcze (w przyszłości nie jest wykluczone utworzenie w zakresie opieki specjalnych instytu-

cyj), uprawnienie dziecka, przysposobienie, ubezwłasnowolnienie, uznanie za zmarłego, amortyzacja dokumentów, odszkodowanie za wywłaszczenie, oznaczenie drogi koniecznej, sprawy rejestrowe i t. d. Zaznaczyć należy, że wyczerpujące wymienienie tych spraw nie jest możliwe, zwłaszcza wobec coraz bardziej rozwijającej się tendencji do przekazania niektórych spraw procesowych postępowaniu niespornemu. Z tym objawem należy się liczyć, gdyż można przypuszczać, że i u nas wprowadzone będzie załatwianie niektórych spraw w postępowaniu niespornem, zwłaszcza tych, które wymagają większej swobody działania sądu.

Z zestawienia już wyżej wymienionych spraw, przekazanych postępowaniu niespornemu, wynika, że wymagają one odrębnego unormowania proceduralnego, każda bowiem z nich dotyczy stosunku prawnego, nie pozostającego w łączności ze stosunkiem innym. Nie wyłącza to jednak tego, że można ustalić pewne ogólne zasady, bez względu na poszczególne stosunki prawne, przekazane sądom do załatwienia w postępowaniu niespornem. Wobec tego ustawa powinna przede wszystkim określić ogólny tryb postępowania dla wszelkich spraw, szczególne zaś normy powinna zawierać druga jej część, dotycząca poszczególnych stosunków prawnych. Tak też czyni projekt, mając na względzie, że niewłaściwe byłoby powtarzanie dla każdego stosunku prawnego przepisów, których ogólne ujęcie jest możliwe.

Przy kodyfikacji postępowania niespornego należało zastanowić się także nad tem, jaką mu nadać *nazwę*. Projekt uznał za najodpowiedniejszą nazwę „*postępowanie niesporne*“, chociaż jest ona określeniem tylko negatywnem. Nazwa ta oddaje jednak lepiej istotę postępowania, niż każde inne określenie, a mianowicie wskazuje na to, że sąd nie tak postępuje, jak w postępowaniu procesowym, co jednak nie powinno wykluczać stosowania wielu przepisów postępowania procesowego. Istnieją bowiem pewne najogólniejsze zasady, których uwzględnienie jest możliwe w każdym rodzaju postępowania sądowego.

**KSIĘGA I.**  
**POSTANOWIENIA OGÓLNE.**

**R o z d z i a ł I.**

**Przepisy wstępne.**

**Art. 1.**

Zasadą jest, że sprawy o prawa prywatne sąd rozstrzyga w postępowaniu procesowym. Od tej zasady istnieją wyjątki, niektóre bowiem sprawy przekazane są postępowaniu nieprocesowemu, a mianowicie egzekucyjnemu, upadłościowemu, niespornemu i t. d.

Wobec przyjętej przez projekt zasady, sprawa, do której rozstrzygnięcia powołane są sądy, może być rozpoznana w postępowaniu niespornym tylko wtedy, gdy wyraźny przepis stanowi, że ten rodzaj postępowania jest dopuszczalny. Wyraża to art. 1, podkreślając, że do postępowania niespornego odniesione są, i w przyszłości jeszcze mogą być odniesione, nietylko sprawy, unormowane w  *samym kodeksie postępowania niespornego*, lecz także sprawy, które są lub będą w przyszłości wymienione w  *innych ustawach*. W ten sposób zapobiegnie się praktyce, która na niektórych obszarach prawnych dążyła do rozciągnięcia postępowania niespornego na sprawy, należące do postępowania procesowego, i — pomimo iż była celowa — pozostawała w sprzeczności z brzmieniem ustawy.

**Art. 2.**

Postępowanie procesowe wszczyna się, poza wyjątkowymi sprawami o ważność małżeństwa, które i z urzędu mogą być wszczęte, tylko na  *wniosek*, chodzi w niem bowiem o ochronę prawa prywatnego. Tej zasady niepodobna całkowicie trzymać się w postępowaniu niespornym, w wielu bowiem przypadkach sąd powinien wkroczyć  *z urzędu*, zwłaszcza tam, gdzie tego wymaga interes publiczny, oraz w sprawach osób, które pozostają pod szczególną pieczęą władzy państwowej. Wprawdzie w przypadkach tych możnaby inicjatywę do wszczęcia postępowania po-

zostawić organowi publicznemu, jak prokuratorowi albo Prokuratorji Generalnej, ale system ten niezawsze prowadzi do celu, jak to wynika z doświadczenia poczynionego w krajach, gdzie wymienione organy powołane są do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania. Z tego powodu odpowiedniejszym jest system wszczęcia postępowania z urzędu, ale tylko w przypadkach, w których tego wymaga interes publiczny.

Projekt uwzględnia zarówno system wszczęcia postępowania z urzędu, jak i system wszczęcia go na wniosek (§ 1). Kiedy atoli jedno, a kiedy drugie ma nastąpić, to może być unormowane tylko w części szczegółowej kodeksu, obejmującej poszczególne stosunki prawne, gdyż ogólnej zasady nie można tu ustanowić. Z tego powodu w postanowieniach ogólnych projektu wyrażono jedynie, kiedy postępowanie może być wszczęte, przy czem zaznaczono, że *zasadą jest postępowanie na wniosek, a wyjątkiem—wszczęcie z urzędu*. Z tego wynika, że sąd tylko tam z własnej inicjatywy może wszcząć postępowanie niesporne, gdzie ustawa wyraźnie to stanowi.

Co do *wniosku* projekt uwzględnia, że w pewnych przypadkach wniosek może pochodzić nietylko *od osoby zainteresowanej*, lecz także *od właściwej władzy*. Przypadki te wymienione będą w części szczegółowej kodeksu, np. przy ubezwłasnowolnieniu w części zaś ogólnej wystarcza wzmianka, że także władza może być uprawniona do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania.

Przepis ustawy o wszczęciu postępowania z urzędu w przypadkach, w ustawie wskazanych, w tej ogólnikowej postaci umożliwiałby sądowi wszczęcie postępowania tylko wtedy, gdy sąd poweźmie wiadomość o zdarzeniu, uzasadniającem działanie, bądź skutek doniesienia, bądź przy dokonywaniu innej czynności urzędowej, bądź wreszcie ze względu na notoryczność zdarzenia. Natomiast nie doszłoby do postępowania, gdyby także w inny sposób sąd nie osiągnął odnośnej wiadomości. By więc umożliwić wszczęcie postępowania z urzędu, konieczny jest przepis, że *każda władza obowiązana jest zawiadomić sąd o zdarzeniu, które stanowi podstawę wszczęcia postępowania z urzędu*

(§ 2). Przez „władzę” należy rozumieć nietylko władzę państwową, lecz także samorządową, a zwłaszcza gminną; jest to doniosłe zwłaszcza wtedy, gdy w przypadkach śmierci sąd powinien działać z urzędu celem ochrony majątku lub osób, pod pieczęcią sądową pozostających.

### Art. 3.

Podobnie jak droga procesu jest niedopuszczalna tam, gdzie sprawę rozstrzygnąć należy w postępowaniu nieprocesowym, niedopuszczalne też jest postępowanie niesporne w przypadkach, gdy rozstrzygnięcie sprawy przekazane jest innemu postępowaniu, w szczególności zaś procesowemu. Z tego powodu w razie, gdy sprawa nie nadaje się do postępowania niespornego, sąd powinien nietylko wniosek o wszczęcie postępowania niespornego odrzucić, lecz nawet po wszczęciu postępowania w każdym stanie sprawę *umorzyć*. Powinno to nastąpić nietylko w pierwszej instancji, lecz także w instancjach wyższych, zaczem zapadłe już orzeczenie nie stoi na przeszkodzie uchyleniu go w toku instancji, choćby nawet nie wytknięto w środku odwoławczym niedopuszczalności drogi postępowania niespornego.

Projekt nie podaje wyraźnego przepisu w kwestji, czy prawomocne orzeczenie, wydane w postępowaniu niespornem, może być uchylone lub uznane za nieważne, jeżeli sprawa nie należy do postępowania niespornego. Wychodził bowiem z założenia, że jest niewątpliwe, iż prawomocne orzeczenie jest wiążące i nie może być uchylone z powodu zachodzących wadliwości, jak również nie może być pominięte przez władze lub sądy (zob. art. 35 § 1) przy wydawaniu orzeczeń, w których powstaje kwestja prejudycjalna, rozstrzygnięta prawomocnie w postępowaniu niespornem.

### Art. 4.

Postępowanie niesporne różni się w istocie swojej od postępowania procesowego między innymi tem, że często brak w niem dwu stron, a więc przeciwników, występują natomiast

osoby, których interesy nie muszą być sprzeczne, w wielu przypadkach występuje głównie jedna osoba, chociaż i wtedy co do wyniku sprawy mogą być interesowane także inne osoby. Dalsza różnica polega na tem, że w postępowaniu niespornem więcej występuje nazewnątrz interes publiczny, wskutek czego sąd nie ogranicza się do uwzględnienia tylko faktów przytoczonych przez osoby działające, lecz bada z urzędu, czy nie zachodzą inne jeszcze okoliczności, mające wpływ na wynik sprawy, prowadzi dowody z urzędu i nie jest ograniczony w wyborze środków dowodowych. Wreszcie charakter orzeczeń, wydawanych w postępowaniu niespornem, jest inny, niż w postępowaniu procesowym, bo tylko wyjątkowo są one deklaratywne, zazwyczaj zaś *konstytutywne*, podczas gdy w procesie zasadą jest orzeczenie deklaratywne.

Przytoczone różnice uzasadniają odmienne traktowanie postępowania niespornego i procesowego i wprowadzenie pewnych zasad, które odpowiadają tylko istocie postępowania niespornego. Niektóre jednak zasady postępowania procesowego, zwłaszcza dotyczące formy zewnętrznej czynności stron oraz sądu i przeprowadzenia dowodów, można stosować w każdym postępowaniu sądowym, a zatem także w niespornem. W tym tedy zakresie okazuje się zbędnem szczegółowe unormowanie toku postępowania i wystarcza *powołać się na przepisy kodeksu postępowania cywilnego*. Te przepisy należy jednak stosować tylko *odpowiednio*, a więc tam, gdzie istota postępowania niespornego nie wymaga odstąpienia od nich. Oprócz tego można je uwzględnić tylko *posiłkowo*, przede wszystkim bowiem rozstrzygać powinny przepisy szczególne, dotyczące danego przedmiotu, następnie ogólne przepisy postępowania niespornego, a w końcu dopiero przepisy kodeksu postępowania cywilnego, ale tylko o tyle, o ile ich stosowanie nie sprzeciwia się zasadom postępowania niespornego.

#### **Art. 5.**

Każde postępowanie sądowe musi obejmować także sprawy *cudzoziemców*, zamieszkałych w kraju albo nawet zagranicą, ale pozostających w stosunku z krajem, dalej sprawy oby-

wateli polskich, zamieszkałych lub przebywających zagranicą, wreszcie stosunki prawne, dotyczące rzeczy, które znajdują się zagranicą albo które uważać należy za położone w kraju, chociaż pozostają w związku z zagranicą, np. tytułów płatnych zagranicą. Istnieć więc powinny przepisy o *jurysdykcji krajowej*, i takie też zawiera art. 4 k. p. c. dla postępowania procesowego. Również i w postępowaniu niespornem powstają kwestje jurysdykcji krajowej, jak np. w razie śmierci cudzoziemca, który w kraju pozostawił majątek albo którego spuścizna znajduje się zagranicą; w razie, gdy chodzi o opiekę nad obywatelem polskim zamieszkałym zagranicą albo cudzoziemcem przebywającym w kraju; w razie, gdy chodzi o uznanie za zmarłego obywatela polskiego, który z upływem kresu stanowczego przebywał zagranicą, albo cudzoziemca, którego stosunki prawne pozostają w związku z krajem; w razie gdy chodzi o amortyzację papieru wartościowego, zagranicą wystawionego a w kraju płatnego i t. p.

Niektóre zasady, dotyczące jurysdykcji krajowej w sprawach niespornych, zawiera ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym, inne natomiast trzeba dopiero wprowadzić. Jednolite atoli ujęcie takich zasad jest niemożliwe, bo to, co jest odpowiednie dla pewnej instytucji prawnej, nie jest właściwe dla innej. Wobec tego należy rzecz tę unormować w części szczegółowej co do poszczególnych stosunków prawnych, a w postanowieniach ogólnych należy tylko zaznaczyć, że cudzoziemców w zasadzie traktuje się tak samo, jak obywateli polskich. Przepis taki jest potrzebny w przypadkach, w których brak osobnego unormowania w stosunku z zagranicą; w przypadkach tych projekt przyjmuje jurysdykcję krajową wówczas, gdy cudzoziemiec mieszka w kraju albo wprawdzie mieszka zagranicą, ale w kraju posiada majątek.

Ze względu na to, że istnieją odrębne *umowy międzynarodowe* co do stosunków, przekazanych postępowaniu niespornemu, projekt przyjmuje, że w stosunkach międzynarodowych rozstrzygą przedewszystkiem umowa, a dopiero *w jej braku przepis ustawy*, gdyż wobec zobowiązania zaciągniętego w sto-



sunku do innego państwa postanowienie umowne zastępuje przepis ustawy. Takie odrębne zasady istnieją np. w umowach co do przewodu spadkowego, opieki i kurateli, uznania za zmarłego i t. p.

## R o z d z i a ł II.

### Właściwość sądu i wyłączenie sędziego.

#### Art. 6.

Sprawy rozstrzygane w postępowaniu niespornem są zazwyczaj proste; pozatem w wielu z pośród nich należy działać szybko, bo tylko wtedy cel zostaje osiągnięty, a wogóle ze względu na charakter spraw sądownictwa niespornego należy osobom zainteresowanym umożliwić dostęp do sądu. To wszystko przemawia za przekazaniem spraw postępowania niespornego w zasadzie *sądom grodzkim*, i tak też czyni projekt, który powodował się nadto i tem, że w niektórych sprawach, a zwłaszcza opiekuńczych, potrzebna jest znajomość stosunków miejscowych, a tę posiadają w większej mierze sędziowie w sądach godzkich, niż sędziowie w sądach okręgowych. Wobec tego na przyjęciu kompetencji sądów grodzkich nietylko nie ucierpi sprawa, ale osoby interesowane nawet zyskają.

Są jednak niektóre sprawy bardzo *doniosłe*, nie wymagające szczególnie szybkiego działania. Takie sprawy należy wyjątkowo przekazać *sądom okręgowym*. Są to jednak wyjątki, a zatem sprawa, która wyraźnie nie jest przekazana sądowi okręgowemu, należy do rzeczowej właściwości sądu grodzkiego.

#### Art. 7.

*Miejscową właściwość sądu* w sprawach spornych można unormować całkiem ogólnie, bo w każdej sprawie istnieją dwie strony, zaczem pewien fakt, zachodzący odnośnie jednej lub drugiej strony, można uznać za rozstrzygający o właściwości. Oddawna jednak nie uznaje się za miarodajne stosunków powoda, lecz przyjmuje się zasadę, że rozpoznanie sporu należy do sądu, w obrębie którego pozwany ma zamieszkanie, a dopiero

od tej zasady czyni się wyjątki lub uzupełnia się ją. W postępowaniu niespornem niepodobna atoli przyjąć tej ogólnej zasady, bo często brak w tem postępowaniu przeciwnika osoby, która zgłosiła wniosek. Dlatego też właściwość miejscową należy oznaczyć w części szczegółowej, mając na uwadze, że każdy stosunek prawny osobna może wymagać odrębnego pod tym względem unormowania.

Mimo jednak dokładnego unormowania miejscowej właściwości, może się okazać, że dla danej sprawy brak podstawy do określenia właściwości; należy więc dać przepis, stanowiący *właściwość posiłkową*. Co do tego możliwe są rozmaite systemy. Można przyjąć przepis, że właściwość oznacza Sąd Najwyższy, jak to czyni art. 50 k. p. c., albo władza administracyjno-sądowa; można też postanowić, że właściwość oznacza się *według stosunków osoby, zgłaszającej wniosek o wszczęcie postępowania*. Projekt przyjął tę ostatnią zasadę, stając na stanowisku, że we wszczęciu postępowania ma największy interes ten, kto je inicjuje. Wobec tego dla przypadków, w których nie będzie w części szczegółowej przepisu o miejscowej właściwości, projekt przyjął zasadę, że o właściwości tej rozstrzyga *zamieszkanie osoby, zgłaszającej wniosek o wszczęcie postępowania* a w braku zamieszkania — *miejsce jej pobytu w Polsce*. Przepis taki jednak nie wystarcza wówczas, gdy ta osoba mieszka i przebywa *zagranicą*; nie wystarcza też, gdy postępowanie powinno być prowadzone *z urzędu*. W tych przypadkach możnaby włożyć na Sąd Najwyższy oznaczenie sądu właściwego. Projekt nie przyjął jednak tej zasady, przy której merytoryczne załatwienie doznałoby zwłoki tam, gdzie szybkie działanie jest konieczne. Przyjęto więc jako zasadę, że do przeprowadzenia postępowania będzie posiłkowo powołany pewien zgóry oznaczony sąd; za taki zaś sąd nie można było przyjąć innego, jak tylko sąd stolicy państwa, a wyrażając się pod kątem ustroju sądowego — *sąd, w którego okręgu ma siedzibę Sąd Najwyższy*, oznaczenie bowiem każdego innego sądu byłoby zbyt dowolne. Wprawdzie takie unormowanie nie jest pozbawione niedogodności, w wielu bowiem przypadkach sąd będzie musiał stosować prawo materialne, obowiązujące na innym obszarze państwa, a więc prawo,

z którym nie jest dokładnie obeznany. Mimo to projekt nie zanicztał takiego unormowania, gdyż wobec stałych wzajemnych stosunków poszczególnych obszarów prawnych dość często sądy znajdują się w konieczności stosowania prawa innych obszarów, nie mówiąc już o tem, że ze względu na stosunki międzynarodowe stosują nawet prawo obce. Oprócz tego stan taki będzie przejściowy, można bowiem liczyć na to, że unifikacja prawa materialnego rychło dalej postąpi. Gdyby jednak w pewnej konkretnej sprawie okazała się konieczna potrzeba rozstrzygnięcia sprawy przez sąd tego samego obszaru, którego prawo ma być stosowane, możliwe będzie przekazanie jej takiemu sądowi — i to nawet z urzędu lub na przedstawienie sądu, w którym sprawa się toczy (zob. art. 9 § 1).

### Art. 8.

Podstawy miejscowej właściwości mogą zachodzić odnośnie *kilku sądów*, np. gdy osoba, której zamieszkanie rozstrzyga o właściwości, ma w obrębie kilku sądów kilka zamieszkań, albo majątek, którego położenie stanowi podstawę właściwości. W przypadkach takich prawo procesowe przyznaje powodowi prawo wyboru jednego z kilku sądów właściwych (art. 45, 47 i 48 k. p. c.), niektóre zaś ustawy stanowią, że sąd wspólnie przełożony nad sądami właściwymi wyznacza z pośród nich ten, który ma sprawę rozpoznać. Ten ostatni system, jako przewlekający sprawę, uznano za nieodpowiedni, i dlatego za wzorem k. p. c. (art. 24 § 2 i art. 48) przyjęto zasadę, że każdy z sądów, odnośnie których istnieje podstawa miejscowej właściwości, powołany jest do przeprowadzenia postępowania. Wobec tego wnioski o wszczęcie postępowania można złożyć *w każdym sądzie właściwym*, jak również każdy z tych sądów może wszcząć z urzędu postępowanie (§ 1).

Zasadę tę należy stosować także wtedy, *gdy nie można stwierdzić, który z kilku sądów jest właściwy*, np. gdy nieruchomości położona jest na granicy kilku sądów, a granica nie daje się dokładnie oznaczyć. W przypadkach takich wskazane jest uznanie każdego sądu za właściwy, gdyż to upraszcza postępowanie, usuwając kwestję uboczną właściwości sądu.

Projekt rozważał jeszcze pytanie, jak unormować przypadki, gdy *kilka sądów właściwych wszczęło postępowanie*. W przypadku takim powinna rozstrzygać powszechnie przyjęta zasada, że powołany do rozstrzygnięcia sprawy jest *sąd, w którym wcześniej sprawę wszczęło* (§ 2). Co zaś rozumieć należy przez wcześniejsze wszczęcie postępowania, niepodobna unormować ogólnie, bo w pewnych przypadkach stanowi tu chwila złożenia wniosku, w innych wydanie zarządzenia sądu, bądź z urzędu, bądź na skutek doniesienia.

Jeżeli czas wszczęcia rozstrzyga o tem, który sąd ma dalej prowadzić sprawę, wszczętą w kilku właściwych sądach, należy w konsekwencji postanowić, że postępowanie, które prowadził sąd inny, będzie *umorzone*, niepodobna bowiem równocześnie prowadzić kilku postępowań co do tego samego przedmiotu. Wskutek tego jednak nie będzie pozbawiony wszelkiego znaczenia *materiał, zebrany przez sąd, w którym później wszczęto sprawę*. Skoro bowiem sąd właściwy może uwzględnić czynności, dokonane przez sąd niewłaściwy (zob. art. 11 § 3), to tembardziej można to dopuścić, gdy czynności dokonał sąd właściwy, i dlatego zamieszczenie osobnego w tej mierze przepisu projekt uważał za zbędne.

### Art. 9.

Instytucja *delegacji innego sądu* w miejsce właściwego znana jest w dwóch przypadkach, a mianowicie: gdy po stronie sądu właściwego zachodzą przeszkody oraz gdy względy celowości wymagają, aby inny sąd, a nie właściwy przeprowadził postępowanie i wydał orzeczenie. Przypadek pierwszy jest niewątpliwy, gdyż w razie *przeszkody*, jak wojna, rozruchy, epidemja, powódź i przerwa komunikacji i t. p., albo w razie wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu, niepodobna zamiechać pomocy prawnej. Również więc i w postępowaniu niespornem należy przyjąć tę samą zasadę, jaką wypowiada art. 49 k. p. c. na przypadek, gdy sąd z powodu zachodzącej *przeszkody* nie może spełnić swego obowiązku i dlatego projekt stanowi, że *sąd przełożony może do rozpoznania sprawy wyznaczyć*

*inny sąd* (§ 1). Poważne wątpliwości nasuwa przypadek delegacji ze względów *celowości*, o ile chodzi o postępowanie procesowe, bo przez nią pozbawia się stronę sądu właściwego. Motyw ten nie jest jednak miarodajny w postępowaniu niespornem. Niewątpliwie delegacja może być wskazana tam, gdzie postępowanie prowadzi się z urzędu, a zwłaszcza gdzie istnieje większa liczba zainteresowanych. W przypadkach takich względy publiczne albo tylko interes uczestników postępowania może przemawiać za powierzeniem sprawy innemu sądowi, np. wtedy, gdy wszyscy uczestnicy albo choćby tylko ich większość mieszka w obrębie innego sądu, gdy tam znajduje się majątek, którego dotyczy postępowanie i t. p. Dla przypadków takich dopuścić należy zatem delegację sądu i projekt przyjął ją, stanowiąc, że *sąd przełożony może sprawę przekazać sądowi niewłaściwemu i ze względów celowości*. Przez „sąd przełożony” rozumieć należy sąd, który jest przełożony zarówno nad sądem właściwym, jak i nad sądem, któremu sprawa ma być przekazana.

Delegacja sądu może być, oczywiście, tylko wyjątkowo dopuszczona. Gdy jednak ustawa nie może przewidzieć wszystkich przypadków delegacji, projekt wprowadził pojęcie celowości jako kryterjum, które daje możność w każdym poszczególnym przypadku rozważyć wszelkie okoliczności, przemawiające za powierzeniem innemu sądowi rozstrzygnięcia sprawy.

Odmienne od innych ustaw projekt przyjął instytucję delegacji nie tylko *w całości*, ale i *w części*, gdyż często okazuje się potrzebnym zlecenie innemu sądowi tylko pewnych czynności, np. w sprawach opiekuńczych zlecenie bądź tylko pieczy nad osobą, bądź tylko nadzoru nad majątkiem.

Co do postępowania przy delegacji sądu projekt przyjął zasadę, że może ona nastąpić *na wniosek osoby interesowanej albo na przedstawienie sądu właściwego albo z urzędu przez sąd przełożony* (§ 2), w sprawach niespornych należy bowiem także sądowi pozostawić inicjatywę w tym kierunku, skoro chodzi tu często o interes publiczny, niekiedy pozostający w sprzeczności z interesem prywatnym. Z tego powodu można z urzę-

du lub na przedstawienie sądu właściwego delegować inny sąd także wtedy, gdy postępowanie wszczyna się tylko na wniosek, np. w sprawach o uprawnienie dziecka, przysposobienie, uznanie za zmarłego i t. p.

Postępowanie w przedmiocie delegacji powinno być możliwie proste, gdyż chodzi w niem jedynie o wybór tego lub innego sądu, a nie o kwestję merytoryczną. Z tego powodu projekt nie wymaga ani wyznaczenia rozprawy („na posiedzeniu niejawnem”), ani nawet wysłuchania osób zainteresowanych; uznaniu sądu przełożonego pozostawia też *wysłuchanie* tych osób, które mają interes w wyniku postępowania. Uznając zaś wogóle sprawę delegacji za niezbyt doniosłą, projekt stanowi, że *niema środka odwoławczego od wyznaczenia sądu* (§ 3); tem samem zresztą przyznaje go od postanowienia, oddalającego wniosek.

#### Art. 10.

*Właściwość sądu* w postępowaniu niespornem powinna być *wyłączna*, gdyż toczy się ono w wielu przypadkach z urzędu, a i tam, gdzie do wszczęcia potrzebny jest wniosek, często wchodzi w grę interes publiczny. Niepodobna więc obok pewnej właściwości dopuścić jeszcze właściwość przemienną według wyboru osoby zainteresowanej.

Nie może też być dopuszczone poddanie się właściwości sądu, według ustawy niewłaściwego. W postępowaniu niespornem występuje większa ilość osób zainteresowanych, w razie więc umowy o właściwość sądu nie możnaby zgóry stwierdzić, czy nie zachodzi naruszenie interesów osób, które nie są jeszcze znane a do umowy o właściwość nie przystąpiły, i czy umowa ta właśnie nie ma na celu przesunięcia właściwości jedynie w celu uniemożliwienia osobie interesowanej osiągnięcia wiadomości o postępowaniu, a tem samem przystąpienia do niego. To też projekt przyjął przepis, że *umowa o poddanie sprawy sądowi, według ustawy niewłaściwemu, jest niedopuszczalna*.

Od tej zasady projekt nie uczynił wyjątków dla spraw, które, ściśle biorąc, są sprawami spornymi, i takie bowiem sprawy przeważnie wymagają ochrony publicznej, co wyklucza

umowę stron. Gdyby jednak w pewnych przypadkach okazała się potrzeba załatwienia sprawy przez sąd inny, wówczas możliwa jest delegacja sądu (zob. art. 9), a wtedy sąd przełożony, jeżeli interes publiczny nie stoi temu na przeszkodzie, uwzględni zgodną wolę osób zainteresowanych i sprawę przekazuje sądowi przez nie wskazanemu.

### **Art. 11.**

Z tego, że właściwość sądu w postępowaniu niespornem jest wyłączna i że poddanie się właściwości sądu, według ustawy niewłaściwemu, pozbawione jest mocy prawnej, wynika, że sąd powinien badać swoją właściwość nie tylko w chwili, gdy złożony został wniosek o wszczęcie postępowania, lecz także w stadium dalszym, a nawet w wyższej instancji. Wobec tego sąd niewłaściwy, czy to rzeczowo, czy to miejscowo, powinien zaniechać dalszego prowadzenia sprawy, chociażby żaden z uczestników nie podniósł zarzutu niewłaściwości. Dlatego też projekt stanowi, że *sąd powinien w każdym stanie sprawy wziąć pod rozwagę swoją właściwość rzeczową i miejscową (§ 1)* zarówno wówczas, gdy postępowanie wszczyna się z urzędu, jak i wówczas, gdy je wszczyna się na wniosek.

Właściwość sądu ocenia się według stanu w chwili zgłoszenia wniosku lub wszczęcia postępowania, jeżeli więc w tym czasie sąd jest właściwy, zachowuje swoją właściwość, pomimo, iż później stosunki uległy zmianie tak, że sąd byłby już niewłaściwy. Wobec tego nie można orzec niewłaściwości sądu ze względu na zmianę podstawy właściwości już po złożeniu wniosku lub po wszczęciu postępowania. Tej samej zasady nie można się jednak trzymać w przypadku, gdy sąd z początku niewłaściwy staje się następnie właściwym. Jeżeli bowiem orzeczenie o niewłaściwości sądu powoduje albo odrzucenie wniosku albo przekazanie sprawy sądowi właściwemu, to ponowny wniosek należałoby złożyć temu samemu sądowi, który go przedtem odrzucił z powodu swej niewłaściwości, i ten sąd jako obecnie już właściwy musiałby wszcząć postępowanie; również i przekazanie miałoby się odbyć do tego samego sądu. Ponie-

waż zas to byłoby zupełnie nieracjonalne, przeto projekt stanowi, że *sąd nie może orzec swojej niewłaściwości, jeżeli w toku postępowania sąd niewłaściwy stał się właściwym* wskutek zmiany stosunków.

Wynikiem orzeczenia o niewłaściwości sądu jest odrzucenie wniosku — i ten, kto zgłosił wniosek, musi go ponownie złożyć w sądzie właściwym. Wobec tego celowe jest, aby tak samo, jak w postępowaniu procesowym, przyjąć dopuszczalność *przekazania sprawy sądowi właściwemu*, dzięki czemu osiąga się kontynuację tego samego postępowania w sądzie właściwym. Następstwem tego jest, że sprawę uważa się za wszczętą już od chwili zgłoszenia wniosku w sądzie niewłaściwym, dzięki czemu skutki złożenia wniosku pozostają w mocy (np. przerwanie przedawnienia).

Przekazanie sprawy sądowi właściwemu powinno się odbyć *tylko na żądanie* tego, kto zgłosił wniosek, a nie z urzędu, nie można bowiem wbrew woli tego, kto wnosil o wszczęcie postępowania w danym sądzie, prowadzić je w innym sądzie, do którego się nie zwracał. Z tego powodu projekt przyjął, że *przekazanie nie odbywa się z urzędu, lecz tylko na wniosek*, który zgłosić należy przed wydaniem postanowienia o niewłaściwości (§ 2). Nie jest atoli potrzebne wymienienie w żądaniu o przekazanie sprawy sądu, któremu sprawę należy przekazać, zaczem sąd niewłaściwy przekaze ją temu sądowi, który sam uzna za powołany do przeprowadzenia postępowania.

Oprócz przekazania sprawy sądowi właściwemu projekt przyjął inną jeszcze instytucję, która podobnie, jak przekazanie, ma na celu usunięcie niekorzystnych skutków wszczęcia postępowania w sądzie niewłaściwym. Jest to dopuszczalność zgłoszenia w ciągu krótkiego czasu po odrzuceniu wniosku *nowego wniosku w sądzie właściwym*, wskutek czego między obu wnioskami utrzymuje się *ciągłość* o tyle, że skutek pierwszego zgłoszenia pozostaje w mocy. A mianowicie według projektu, ten, kto zgłosił wniosek w sądzie niewłaściwym, może przed wydaniem orzeczenia o właściwości żądać przekazania sprawy, ale w razie gdy z takim żądaniem nie wystąpił, może



*w ciągu tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia o odrzuceniu wniosku zgłosić nowy wniosek w sądzie właściwym i wówczas skutki poprzedniego zgłoszenia pozostają w mocy.*

Inaczej, niż w przypadku, gdy postępowanie wszczyna się tylko na wniosek, należy postąpić w przypadkach wszczęcia *z urzędu*. W przypadkach takich sąd niewłaściwy miałby obowiązek doniesienia sądowi właściwemu o zdarzeniu, stanowiącym podstawę wszczęcia postępowania (zob. art. 2 § 2), wskutek czego sąd właściwy musiałby wszcząć postępowanie. Z tego względu odpowiedniejsze jest, zamiast zawiadomienia sądu właściwego, *przekazanie mu sprawy z urzędu*, bo dzięki temu sąd właściwy dowiaduje się dokładnie o stanie sprawy.

Należy zaznaczyć, że, gdy sąd niewłaściwy przekazał sprawę, sąd właściwy prowadzi dalej poprzednie postępowanie, gdyż nie zostaje ono umorzone, lecz toczy się dalej. Ale także w przypadku, gdy sąd niewłaściwy odrzucił wniosek, a w sądzie właściwym zgłoszono nowy wniosek, niepodobna dopuścić do usunięcia materiału, zebranego w sądzie niewłaściwym. Materiał ten może i powinien być zużytkowany, zwłaszcza, gdy ponowne dokonanie czynności nie jest możliwe albo utrudnione lub połączone z kosztami. Z tego powodu projekt stanowi, że *czynności, dokonane w postępowaniu przed sądem niewłaściwym, mogą być podstawą do dalszego postępowania* (§ 3). Rozumie się jednak, że to powinno stanowić wyjątek, gdyż w zasadzie sąd właściwy powinien sam dokonać wszelkich potrzebnych czynności.

## **Art. 12.**

Projekt przekazuje sprawy niesporne sądowi grodzkiemu i tylko wyjątkowo sądowi okręgowemu (zob. art. 6). I ten jednak sąd powinien orzekać jednoosobowo, bo w sprawach niespornych często konieczne jest zetknięcie się z osobami zainteresowanymi, a nawet utrzymywanie z nimi stałego kontaktu, to zaś może lepiej wykonać jeden sędzia, niż zespół sędziów. Również przeprowadzenie badania przez jednego sędziego daje

wynik bardziej dodatni, niż dochodzenie przez zespół sądowy, zwłaszcza gdy zachodzi potrzeba stwierdzenia stanu sprawy na miejscu. To wszystko przemawia za wprowadzeniem orzekania jednoosobowego, które zresztą także w sprawach spornych przyjęte jest w szerokiej mierze w sądzie okręgowym. Projekt przeto stanowi, że *sąd okręgowy jako pierwsza instancja orzeka jednoosobowo*. Od zasady tej projekt dopuszcza *wyjątek tylko tam, gdzie sprawa jest znacznej wagi*. W tych wyjątkowych przypadkach, jak np. gdy chodzi o ubezwłasnowolnienie, sąd okręgowy orzeka *w składzie trzech sędziów*.

### Art. 13.

Przepisy k. p. c. o *wyłączeniu sędziego* nadają się całkowicie do zastosowania w postępowaniu niespornem, wobec czego wystarcza ogólne powołanie się w niniejszym kodeksie na przepisy, dotyczące postępowania procesowego (zob. art. 4). Stosować tedy należy także przepis, że aż do rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie sędziego może spełniać tylko czynności niecierpiące zwłoki (art. 56 § 2 k. p. c.), o tem zaś, czy dana czynność nie cierpi zwłoki, rozstrzyga tenże sędzia. Ponieważ jednak nie jest wykluczone, że mimo zachodzącej przyczyny wyłączenia czynność, chociażby nawet nie była nagła, została dokonana prawidłowo, projekt stanowi, że *czynności, dokonane przez sędziego wyłączonego mogą być przez sąd uwzględnione w dalszem postępowaniu*, a więc nie muszą być powtórzone. Odnosi się to zarówno do czynności, dokonanych przed zgłoszeniem wniosku o wyłączenie sędziego, jak i później. Pod tym względem projekt pozostawił decyzję wyłącznie sądowi, gdyż powinien on sprawę badać dokładnie, zaczem nie jest związany nawet zgodnym wnioskiem wszystkich uczestników postępowania o uwzględnienie czynności, dokonanej przez sędziego wyłączonego.

Od zasady, że od uznania sądu zależy, czy czynności, dokonane przez sędziego wyłączonego, mają być powtórzone, projekt dopuszcza wyjątek w przypadku, gdy *wszyscy uczestnicy sprawy żądają powtórzenia czynności*. W tym bowiem przypad-

ku uczestnicy objawiają, że nie mają zaufania do sędziego wyłączonego, a to dostatecznie uzasadnia ponowienie czynności. Gdy natomiast wniosek pochodzi od niektórych tylko uczestników, sąd stosownie do okoliczności danego przypadku albo ponowi czynności albo uwzględni czynności, dokonane przez sędziego wyłączonego.

### R o z d z i a ł III.

#### Postępowanie.

##### Art. 14.

1) W postępowaniu procesowym występują dwie strony—powód i pozwany, co nie wyklucza, że po jednej lub drugiej stronie może występować kilka osób. Niema też procesu, w którymby mogła występować jedna tylko strona. Inaczej przedstawia się rzecz w postępowaniu niespornem. Może ono toczyć się ze względu na jedną tylko osobę, może jednak i większa ilość osób być zainteresowana w wyniku postępowania, przyczem interesy tych osób mogą być ze sobą sprzeczne. Wobec tego w postępowaniu niespornem istnieją nie strony, lecz *osoby zainteresowane*.

Z pośród osób zainteresowanych wyróżnić należy te, które *biorą udział* w postępowaniu niespornem. Osoby te są *uczestnikami* postępowania; od innych zainteresowanych różnią się tem, że wynik postępowania jest dla nich miarodajny, zczem nie mogą one obalać prawomocnego orzeczenia. Rzecz prosta, że uczestnik nie może być w tej sprawie przesłuchany w charakterze świadka. Uczestnikiem może stać się każdy, kto w sprawie jest zainteresowany. Nie jest przytem wskazane wprowadzenie różnicy między osobą bezpośrednio zainteresowaną i osobą, której interes jest tylko pośredni, trudno bowiem określić, kiedy zachodzi jedno a kiedy drugie. W poszczególnych przypadkach powstają też trudności przy określeniu, w jakim stopniu należy kogoś uważać za zainteresowanego w postępowaniu; np. gdy z niezdolnym do działań prawnych zawar-

to umowę i zachodzi konieczność jej zatwierdzenia przez sąd, powstaje w razie odmowy zatwierdzenia pytanie, czy kontrahent jest osobą zainteresowaną w wyniku postępowania, czy też osobą poza niem stojącą, co ma istotne znaczenie ze względu na uprawnienie do założenia środka odwoławczego. Ze stanowiska projektu kwestja nie powstanie, ponieważ *każdego, czyich praw dotyka wynik postępowania, należy dopuścić do uczestnictwa w postępowaniu* (§ 1) narówni z osobą, która bierze już w niem udział, zaczem w postępowaniu niespornem zbędna jest interwencja uboczna.

Przystąpienie pewnej osoby do postępowania może utrudnić albo przewlec wydanie orzeczenia; w celu więc zapobieżenia temu inni uczestnicy powinni mieć prawo sprzeciwienia się uczestnictwu na tej podstawie, że zgłaszający się nie ma interesu w wyniku postępowania. Projekt nie uważał jednak za potrzebne wprowadzenie w tej mierze osobnego przepisu, wychodząc z założenia, że brak interesu powinien być wzięty pod rozagę nawet z urzędu, a nietylko na skutek zarzutu.

Ze względu na to, że postępowanie niesporne obejmuje większą ilość osób i że chodzi w niem o ich prawa, należy każdego interesowanego dopuścić do udziału w postępowaniu *w każdym stanie sprawy*. Przystąpienie w charakterze uczestnika do postępowania nie może być ograniczone pod względem czasu; możliwe jest więc także przystąpienie dopiero w drugiej instancji. Projekt idzie jeszcze dalej i stanowi, że w razie, gdy się okaże, iż pewna osoba jest zainteresowana w wyniku postępowania, należy ją *wezwać do wzięcia udziału w sprawie* (§ 2). Jest to konieczne, gdyby bowiem osoba ta nie brała udziału w sprawie z powodu niezawiadomienia jej, orzeczenie nie mogłoby w stosunku do niej uzyskać powagi rzeczy osądzonej, wskutek czego należałoby dopuścić do ponownego rozpatrzenia sprawy, prawomocnie już rozstrzygniętej. Przewiduje to wyraźnie projekt (w art. 45), ale chcąc doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia w postępowaniu niespornem, zawiera zarazem przepis wyżej wspomniany, że zainteresowanego należy zawiadomić o postępowaniu. Na skutek takiego wezwania zainteresowany będzie uważany za uczestnika, chociażby nie brał faktycz-

nego udziału w postępowaniu, jeżeli bowiem daje mu się możliwość działania, wynik postępowania jest dla niego obowiązujący bez względu na jego zachowanie się w postępowaniu.

Projekt uwzględnia także przypadek *nieobecności zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznanne* (§ 2). Niepodobna dopuścić do tego, by nieobecny nie był zastąpiony i dlatego projekt stanowi, że należy wyznaczyć dla niego kuratora. Niezawsze będzie to konieczne, lecz jedynie wtedy, gdy okaże się tego potrzeba.

2) W postępowaniu procesowym tylko w wyjątkowych przypadkach zachodzi potrzeba strzeżenia *interesu publicznego*, a więc np. gdy chodzi o ważność małżeństwa, ślubność pochodzenia i t. p. Natomiast w postępowaniu niespornem o wiele częściej okazuje się ta potrzeba celem niedopuszczenia do wydania orzeczenia, sprzecznego z porządkiem publicznym. Oddawna przeto istnieją różne systemy ochrony interesu publicznego, jak: konieczność zatwierdzenia orzeczenia przez instancję wyższą; zawieszenie postanowienia sądu przez przewodniczącego i przedłożenie sprawy wyższej instancji do decyzji; wyznaczenie osoby ad hoc dla strzeżenia interesu publicznego, albo stałe powierzenie tej czynności pewnemu organowi państwowemu, w szczególności prokuratorowi; dopuszczalność założenia środka odwoławczego od orzeczenia instancji przełożonej przez sąd niższej instancji i t. p. Z pośród wymienionych systemów projekt przyjął system powierzenia ochrony interesu publicznego *organowi państwowemu*, każdy zaś inny system uznał za niewłaściwy jako spreczny ze współczesnym racjonalnym ustrojem sądownictwa. Działanie organu państwowego jest wskazane w tym kierunku, taki bowiem organ może zgłaszać wnioski i zakładać środki odwoławcze od orzeczeń, które uważa za spreczne z porządkiem publicznym. Mając zaś wybrać organ, powołany do działania w postępowaniu niespornem, projekt uznał za stosowne dopuścić do udziału w postępowaniu tylko *Prokuratorję Generalną* (§ 3), bo jej zadaniem jest zastępstwo interesów państwa, a więc nie tylko prywatnego interesu państwa, lecz także publicznego.

## Art. 15.

*Zdolność do działania* w postępowaniu niespornem powinna odpowiadać zdolności procesowej, gdyż każdy, kto przez umowę może się zobowiązywać, powinien mieć możność osobistego działania w sądzie we wszelkiego rodzaju sprawach. Zasada ta jednak nie może być utrzymana tam, gdzie chodzi o stosunki natury czysto osobistej. W przypadkach takich należy dopuścić do działania także osobę, nie posiadającą zdolności procesowej, inaczej bowiem osoba ta mogłaby być pozbawiona rzeczywistej ochrony. Tak ma się rzecz np. gdy chodzi o ubezwłasnowolnionego, któremu niepodobna odmówić prawa zgłaszania wniosków i zakładania środków odwoławczych, albo o nieletniego, któremu również nie można odmówić prawa składania wniosków co do działalności ustawowego zastępcy, i t. d. Co do tego atoli, kiedy osoby, nie posiadające zdolności procesowej, mogą samodzielnie działać w postępowaniu niespornem nie da się ustanowić ogólnego przepisu, a tylko w części szczegółowej należy określić dopuszczalność takiego samodzielnego działania. Z tego powodu projekt stanowi, że *zdolność do działania w postępowaniu niespornem ma każdy, kto ma zdolność procesową, o ile ustawa inaczej nie stanowi.*

## Art. 16.

W celu należytego przygotowania materiału procesowego i udzielenia sądowi pomocy w sprawach większej wagi, w postępowaniu procesowym wprowadzony został przymus adwokacki, dzięki któremu sprawa może być pod względem faktycznym i prawnym należycie opracowana. Ten motyw w znacznym stopniu odpada w postępowaniu niespornem, które często prowadzi się nietylko w interesie prywatnym, lecz i w interesie publicznym, i w którym sąd bada sprawę z urzędu i nie jest związany oświadczeniami stron. W tym stanie rzeczy niepodobna wymagać od uczestników, by działali wyłącznie przez adwokatów. Z tych oto motywów *projekt nie przyjął przymusu adwokackiego* (§ 1), ani w sprawach większej wagi, ani dla działania w drugiej instancji. Wobec tego strona może sama założyć

srodek odwoławczy do drugiej instancji, a nie koniecznie za pośrednictwem adwokata. Inaczej jednak niż w instancji drugiej przedstawia się sprawa *w instancji kasacyjnej*, gdzie bada się sprawę wyłącznie ze stanowiska prawnego, i dlatego, by zapobiec wnoszeniu nieodpowiednich skarg kasacyjnych, projekt nie odchylił się od przepisów k. p. c. o przymusie adwokackim w Sądzie Najwyższym.

Przy opracowaniu projektu zastanawiano się nad tem, czy nie przyjąć przymusu w tej postaci, że w niektórych sprawach sąd mógłby zlecić osobom zainteresowanym, aby działały przez adwokatów (np. w sprawach o przedmiot znacznej wartości); rozważano też, czy nie należałoby przyjąć przepisu, że osobom, z którymi niepodobna się porozumieć, sąd może nakazać przybranie sobie adwokata. Projekt atoli nie uznał przymusu adwokackiego za stosowny i w tych przypadkach, uważając, że w postępowaniu, które albo wszczyna się z urzędu, albo niezależnie od wniosku prowadzi się z urzędu, nie byłoby odpowiednie obciążanie stron kosztami, zwłaszcza iż nawet w razie, gdyby strona poleceniu sądu nie uczyniła zadość, sąd musiałby z urzędu dalej prowadzić postępowanie. Nawet ustanowienie sankcji za niezastosowanie się do polecenia nie byłoby wskazane ze względu na charakter postępowania. Odrzucono także względny przymus adwokacki, polegający na tem, że uczestnik wprawdzie może działać sam albo przez pełnomocnika, ale pełnomocnikiem może być ustanowiony tylko adwokat. Tak więc uczestnik może albo sam występować w postępowaniu niespornem, albo też ustanowić pełnomocnikiem dowolną osobę.

Od zasady, że obrać można dowolnego pełnomocnika, projekt przyjął *dwa wyjątki*. Najpierw dopuścił do zastępstwa *tylko osobę, posiadającą zdolność do działania* (§ 2), gdyż wychodził z założenia, że niewłaściwe jest, by w sądzie w imieniu innej osoby występował ten, kto sam nie posiada zdolności do działania i we własnej sprawie musi być zastąpiony przez inną osobę. Drugim ograniczeniem jest *wykluczenie osób, które zawodowo trudnią się zastępstwem, nie należąc do adwokatury*. Takie osoby, przeważnie trudniące się układaniem pism i prowadzeniem biur porad, nie posiadają należytego wykształcenia prawniczego,

a często i ogólnego, wskutek czego nie są w stanie należycie bronić interesów klientów, i dlatego projekt nie dopuszcza ich jako pełnomocników.

Należy zaznaczyć, że pod pojęcie adwokatów w rozumieniu przepisu projektu podpadają także *obrońcy sądowi*, istniejący jako stan przejściowy na obszarze województw centralnych i wschodnich, co znajdzie odpowiedni wyraz w przepisach wprowadzających.

#### **Art. 17.**

Podobnie jak pozew stanowi podstawę postępowania procesowego, tak w postępowaniu niespornem podstawę stanowi *wniosek o wszczęcie postępowania*. Z tego powodu wniosek powinien w zasadzie zawierać to, co musi być zamieszczone w pozwie (art. 206 k. p. c.), tylko bowiem wtedy można osiągnąć należyte przygotowanie sprawy. Odpowiednio do tego został ujęty przepis art. 17 projektu o treści wniosku.

Przepisu tego niepodobna jednak stosować do doniesienia, pochodzącego od osoby niezainteresowanej, a tembardziej do doniesienia władzy. Mimo to, sąd może w razie niedokładności doniesienia żądać wyjaśnienia, co atoli nie jest równoznaczne z zarządzeniem sprostowania lub uzupełnienia wniosku.

#### **Art. 18.**

W postępowaniu procesowym bada się z urzędu, czy strona posiada zdolność procesową, oraz czy działający w imieniu innej osoby posiada uprawnienie do zastępstwa (art. 65 k. p. c.). Nie ma jednak w k. p. c. wyraźnego przepisu, czy i legitymację czynną lub bierną należy z urzędu badać, ale i tu uznać należy, że w razie, gdy stwierdzony w postępowaniu stan prawny wykazuje brak legitymacji strony, nie można orzec zgodnie z żądaniem pozwu, sąd nie może bowiem orzec wbrew temu, co widoczne jest z akt sprawy.

Aby w postępowaniu niespornem nie powstała wątpliwość co do tego, czy sąd z urzędu mocen jest wziąć pod rozważę brak uprawnienia osoby, która zgłosiła wniosek, projekt przyjął wy-



rażny w tej mierze przepis, stanowiąc, że *sąd z urzędu bada, czy wniosek jest zgłoszony przez osobę uprawnioną*. W rozumieniu projektu sąd powinien badać, czy zachodzi uprawnienie do żądania, nawet w braku zarzutu ze strony innych uczestników.

Przepis, że sąd z urzędu bada uprawnienie, odnosi się według swego literalnego brzmienia wprawdzie tylko do wniosku, ale należy go odpowiednio stosować także w przypadku, gdy wniosek dotyczy osoby, której zbywa na *legitymacji biernej*, racja bowiem przepisu przemawia za tem. Projekt nie zawiera wyraźnego w tej mierze przepisu dlatego, że uznaniu sądu chciał pozostawić, czy wniosek pochodzący od osoby nieuprawnionej oddalić a limine, czy też dopiero po przeprowadzeniu postępowania.

#### Art. 19.

W postępowaniu procesowem każde pismo doręcza się stronie przeciwnej. Tej zasady nie można się trzymać w postępowaniu niespornem, gdyż w tem postępowaniu niema przeciwników i pismo może dotyczyć tylko pewnych uczestników, a nie innych. Dlatego projekt stanowi, że *odpisy pism doręcza się tylko tym uczestnikom, których one dotyczą*. Jeżeli więc interesy niektórych uczestników są zgodne a innych rozbieżne, pismo zaś wniósł jeden z uczestników, mających taki sam interes w wyniku sprawy, to tym uczestnikom nie doręcza się pisma. Nie przeszkadza to, oczywiście, zapoznaniu się przez nich z treścią pisma, złożonego w aktach.

Z przepisu projektu wynika, że ten, kto pismo wnosi, powinien do niego *dołączyć odpisy* w celu doręczenia tym, których ono dotyczy.

#### Art. 20.

W postępowaniu procesowem obowiązuje zasada, że pismo, wykazujące braki, nie nadaje się do wszczęcia postępowania, jednak przewodniczący nie zwraca go natychmiast, lecz przedtem powinien żądać *usunięcia braków albo sprostowania lub uzupełnienia*, zaczem zwrot pisma następuje dopiero wtedy, gdy stro-

na nie zastosuje się do zarządzenia przewodniczącego (art. 141 k. p. c.). Zasada ta powinna obowiązywać także w postępowaniu niespornem, ale niezbędne jest pewne od niej odchylenie. Jeżeli bowiem sprawę bada się z urzędu, to nie należy krępować sądu i dlatego uznaniu jego należy pozostawić, czy pismo wadliwe ma być sprostowane przed wszczęciem postępowania, czy też dopiero później. Wobec tego pomimo braków pisma powinno być możliwe wszczęcie postępowania lub dalsze jego prowadzenie na podstawie tego wadliwego pisma. Pismo zatem należy zrazu doręczyć osobom, których ono dotyczy, to jednak nie wyklucza konieczności usunięcia braków w późniejszej fazie postępowania. To właśnie projekt ma na względzie i stanowi, że *usunięcie braków formalnych, sprostowanie lub uzupełnienie braków może nastąpić na posiedzeniu, wyznaczonem do rozpoznania sprawy*, czyli nietylko przed wszczęciem postępowania, lecz i później. Tak więc sąd albo zażąda usunięcia braków i pismo zwróci, albo wdroży postępowanie i zażąda usunięcia braków, bądź przed posiedzeniem, bądź dopiero na posiedzeniu.

Przepis projektu dąży nietylko do tego, by wskutek wadliwości pisma postępowanie nie zostało wstrzymane, lecz ma na celu także ułatwić uczestnikom usunięcie braków. Jeżeli bowiem ono nastąpić może dopiero na posiedzeniu, wyznaczonem do rozpoznania sprawy, to uczestnik, niezastąpiony przez adwokata, przy pomocy sądu z łatwością uzupełni lub sprostuje pismo. Rzecz prosta, że nieusunięcie braków na posiedzeniu pociąga za sobą skutki z art. 141 k. p. c., jeżeli postępowanie nie może być wszczęte z urzędu.

### Art. 21.

Przepis art. 215 k. p. c., że cofnięcie pozwu jest dopuszczalne bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, nadaje się do stosowania także w postępowaniu niespornem, jeżeli to postępowanie wszczyna się *tylko na wniosek*, a nie z urzędu. Jeżeli na skutek wniosku wyznaczono posiedzenie, dopuszczalność *cofnięcia wniosku* nie powinna podlegać wątpliwości, dopóki nie doszło jeszcze do rozpoczęcia posiedzenia,

a zatem dopóki żadna inna osoba zainteresowana jeszcze nie uczestniczyła w postępowaniu. W przypadkach zaś innych, gdy posiedzenia nie wyznacza się, cofnięcie uznać należy za możliwe, dopóki inny uczestnik nie złożył na piśmie oświadczenia co do wniosku, a w braku uczestników (np. w razie zgłoszenia wniosku o uznanie osoby za zmarłą lub o amortyzację dokumentu) — dopóki sąd nie wydał jeszcze orzeczenia co do istoty wniosku. W przypadkach takich cofnięcie wniosku uznać należy za dopuszczalne nawet już po wysłuchaniu wnioskodawcy na posiedzeniu.

Za niedopuszczalne zatem uznać należy cofnięcie wniosku po rozpoczęciu posiedzenia, wyznaczonego w celu wysłuchania innych uczestników lub po złożeniu przez jednego z uczestników oświadczenia na piśmie, a tembardziej w dalszym stadium postępowania. Jak bowiem w postępowaniu procesowym pozwanemu zależeć może na rozstrzygnięciu sprawy, nad którą rozpoczęła się już rozprawa, tak samo w postępowaniu niespornem na rozstrzygnięciu wniosku może zależeć uczestnikom, którzy przystąpili do postępowania, wszczętego na skutek tego wniosku. Z tego wynikałoby właściwie, że cofnięcie wniosku bez zgody uczestników należy odrzucić, jeżeli nastąpiło ono w stadium postępowania, w którym zgoda innych uczestników na cofnięcie jest potrzebna. Projekt uznał jednak odrzucenie za nieodpowiednie, bo nie jest wykluczone, że także inni uczestnicy nie mają interesu w rozstrzygnięciu wniosku i z tego powodu przyjął przepis, że *w razie cofnięcia wniosku o wszczęcie postępowania należy uczestników wezwać do oświadczenia w wyznaczonym terminie, czy sprzeciwiają się temu i, gdyby oświadczenie o sprzeciwieniu się nie nastąpiło, przyjmuje się, że uczestnik zgodził się na cofnięcie, w następstwie tego wniosek o wszczęcie postępowania uważa się za niebyły.*

Ze względu na zasadę, że wchodzi w zastosowanie przepisy k. p. c., należy przyjąć, że zgoda uczestników na cofnięcie wniosku nie jest potrzebna, jeżeli ten, kto zgłosił wniosek, *zrzekł się roszczenia.* W tym więc przypadku wezwanie innych uczestników do oświadczenia jest zbędne.

Z istoty rzeczy wynika, że cofnięcie wniosku może doprowadzić do zaniechania dalszego postępowania tylko wtedy, gdy się je prowadzi *tylko na wniosek*. W przypadkach więc, gdy postępowanie toczy się *z urzędu*, sąd mimo cofnięcia wniosku powinien dalej sprawę badać i wydać orzeczenie.

#### Art. 22—23.

W postępowaniu niespornem uczestnicy mogą zawrzeć *ugodę sądową*, jeżeli przedmiotem postępowania jest *roszczenie majątkowe* (art. 22), takim bowiem roszczeniem mogą dowolnie rozporządzać. Również rozstrzygnięcie sprawy co do takiego roszczenia mogą poddać *sądowi polubownemu* (art. 23), jeżeli bowiem rozporządzanie przedmiotem postępowania jest dopuszczalne, to możliwy też powinien być zapis na sąd polubowny. Projekt stanowi to wyraźnie celem usunięcia wątpliwości, że ugoda i zapis na sąd polubowny są możliwe także w sprawach, przekazanych postępowaniu niespornemu.

Rozumie się, że w sprawach innych, niż majątkowe, ani ugoda nie może być zawarta, ani też nie jest dopuszczalny zapis na sąd polubowny, w sprawach takich bowiem często należy mieć na względzie interes publiczny, który wyklucza dowolne rozporządzanie prawami. Przyjąć to należy nawet tam, gdzie podstawą orzeczenia jest zgodne oświadczenie uczestników.

#### Art. 24.

W postępowaniu procesowym obowiązuje zasada, że postępowanie przeprowadza się jawnie, nietylko więc strony i osoby interesowane mają dostęp na posiedzenie sądowe, lecz każdy, z wyjątkiem tylko niektórych wyraźnie wymienionych w ustawie osób. Od zasady jawności, którą uważa się za gwarancję należytego wymiaru sprawiedliwości, istnieją wyjątki w pewnych przypadkach ze względu na porządek publiczny lub zagrożenie dobrych obyczajów; poza tem ze względów oportunistycznych w niektórych przypadkach przewidziane są posiedzenia niejawne, na które nie są dopuszczone nietylko osoby nie biorące udziału w postępowaniu, ale także strony, o ile nie mają być wysłuchane.

W postępowaniu niespornem powinna obowiązywać inna zasada, niż w postępowaniu procesowym. W wielu bowiem przypadkach rozstrząsane są stosunki rodzinne, jak np. w sprawach między rodzicami a dziećmi lub o uprawnienie dzieci nieślubnych, albo gdy sprawa dotyczy stosunków osobistych, jak np. przy ubezwłasnowolnieniu, a nawet przy uznaniu za zmarłego. Zasadą powinno więc być *niejawne rozpoznanie, chyba że ustawa w poszczególnych przypadkach wyraźnie dopuszcza jawność*. Niejawność oznacza tu tylko to, że publiczność nie ma dostępu na posiedzenie, natomiast *każdy uczestnik może być obecny*, chodzi bowiem o jego interes, a ten często wymaga obecności w celu przytoczenia faktów, ofiarowania dowodów, składania oświadczeń i zgłaszania wniosków.

Pomimo, iż posiedzenia nie są jawne, co odnosi się także do rozpraw, to jednak niepodobna uczestników pozbawić prawa powołania osoby zaufania (por. art. 170 § 1 k. p. c.). To też projekt, kierując się motywem, że tam, gdzie postępowanie nie jest jawne, powinna być możliwa kontrola działalności sądu, dopuszcza obecność na posiedzeniu wskazanej przez każdego uczestnika *osoby zaufania*.

#### Art. 25.

Przepis art. 145 k. p. c. o obowiązku strony obrania sobie zamieszkania dla doręczeń, z istoty swej nie może wejść w zastosowanie w postępowaniu niespornem, gdy w pierwszej instancji prowadzi je sąd grodzki, zaczem tylko w wyjątkowych przypadkach, w których rzeczowo właściwy jest sąd okręgowy (zob. art. 6), uczestnik miałby przy zastosowaniu przepisów k. p. c. obrać sobie zamieszkanie w siedzibie sądu okręgowego. Byłoby to jednak całkiem niewłaściwe w postępowaniu, w którym nie obowiązuje przymus adwokacki i które prowadzi się z urzędu, gdyż w takim postępowaniu należy uczestnikom możliwie ułatwić zawiadomienie o czynnościach sądowych, a tymczasem obranie zamieszkania jest i uciążliwe i połączone z kosztami. Tembardziej należy uczestników zwolnić od obowiązku obrania sobie zamieszkania dla doręczeń, skoro obecne środ-

ki komunikacyjne ułatwiają doręczenie, zaczem przepis k. p. c. w każdym razie jest nieodpowiedni dla postępowania niespornego. Z przytoczonych powodów projekt *nie wymaga od uczestników obrania sobie zamieszkania* w postępowaniu ani przed sądem okręgowym, ani przed sądem apelacyjnym.

Przepis projektu nie dotyczy postępowania *kasacyjnego*, w którym obowiązuje art. 432 § 1 k. p. c.

#### Art. 26 — 27.

W postępowaniu spornem sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy, która nie jest potrzebna tylko wtedy, gdy kodeks wyraźnie to stanowi, w szczególności nie jest konieczna, gdy nie chodzi o merytoryczne rozstrzygnięcie, lecz o kwestje uboczne. Zasada powyższa nie nadaje się do postępowania niespornego, gdzie występuje szereg osób, których interesy niezawsze są sprzeczne. Z tego powodu projekt przyjął zasadę odmienną i stanowi, że *kontradyktoryjna rozprawa jest w zasadzie zbędna*, a tylko *tam się odbywa, gdzie ustawa wyraźnie ją przepisuje*. Ze względu jednak na to, że w niektórych przypadkach może być wskazane przeprowadzenie rozprawy, sąd może ją wyznaczyć *według swego uznania* (art. 27 § 1).

Jeżeli rozprawa nie jest wymagana lub nie została wyznaczona, sąd rozstrzyga na podstawie wniosku, powinien jednak *przed rozstrzygnięciem wysłuchać uczestników i osoby zainteresowane*, jeżeli to jest celowe. Należy jednak wysłuchanie pozostawić uznaniu samego sądu, bo w wielu przypadkach jest ono całkowicie niepotrzebne i spowodowałoby przewleczenie postępowania. Z przepisu projektu nie wynika, że sąd, zarządzając wysłuchanie, musi wysłuchać wszystkich uczestników i interesowanych. Wobec tego wysłuchanie można ograniczyć do niektórych tylko osób a pominąć inne.

Co do *formy wysłuchania* projekt nie zawiera żadnego przepisu. Dopuszczalne więc będzie zażądanie oświadczenia na piśmie albo odbycie wysłuchania na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu, bądź w obecności wszystkich uczestników lub tylko niektórych, bądź też w ich nieobecności (por. art. 509 k. p. c.).

W kwestji, jakie znaczenie ma *niestawienie się* uczestnika lub osoby zainteresowanej, albo zaniechanie oświadczenia na piśmie, projekt, wobec istoty postępowania niespornego, nie przyjął zaoczności, znanej postępowaniu procesowemu, w myśl której w razie niestawienia się pozwanego na skutek wniosku powoda o wydanie wyroku zaocznego, faktyczne twierdzenia pozwu uważa się za prawdziwe, gdyż, pomijając, że w postępowaniu niespornem niema pozwanego, niepodobna przyjąć fikcji przyznania tam, gdzie chodzi o badanie sprawy z urzędu. Nawet wówczas, gdy chodzi o roszczenia majątkowe, sąd ma obowiązek badania sprawy, choćby osoba, przeciwko której skierowany jest wniosek, nie stawiła się na posiedzeniu i nie złożyła oświadczenia na piśmie.

W związku z tą zasadą, wyłączającą zaoczność, projekt przyjął przepis, że *sąd winien uwzględnić oświadczenia uczestników i osób zainteresowanych*, złożone na piśmie (art. 27 § 2). Chociażby więc sąd wyznaczył posiedzenie a nawet rozprawę, nie można pominąć pisma, wniesionego przez uczestnika lub osobę zainteresowaną. Jest to wpływem zasady badania z urzędu, która nie godzi się z zasadą ustności, jako wyłącznie obowiązującą.

W końcu należy zaznaczyć, że projekt nie uznaje zawieszenia postępowania z powodu *niestawienia się uczestników na posiedzenie*. Że nie można było sprawy unormować inaczej w przypadku, gdy postępowanie toczy się z urzędu, to jest zupełnie jasne, ale jest to odpowiednie także wówczas, gdy postępowanie wszczyna się na wniosek, jeżeli bowiem sprawa jest już w toku, należy wydać orzeczenie, chyba że wniosek został cofnięty lub *wszyscy uczestnicy zgodnie domagają się zawieszenia postępowania*.

#### Art. 28.

Przepisy o *dowodach*, zawarte w k. p. c., można odpowiednio stosować w postępowaniu niespornem, jednak pewne zasadnicze odchylenia są konieczne wobec istoty postępowania niespornego. W szczególności ze względu na to, że wynik postę-

powania wywiera wpływ nie tylko na prawa uczestników postępowania, lecz także na prawa osób innych, sąd nie może oprzeć się wyłącznie na materiale faktycznym, przytoczonym przez uczestników, lecz powinien badać z *urzędu*, czy istnieją inne fakty, które nie wyszły jeszcze na jaw. Sądowi należy też przyznać moc prowadzenia dowodów, *choćby wszyscy uczestnicy temu się sprzeciwili* (§ 1), sąd może więc przesłuchać świadków albo zarządzić dowód z dokumentów nawet wbrew woli osób, biorących udział w postępowaniu. Wreszcie trzeba dać sądowi możliwość korzystania z wszelkich środków, które przyczyniają się do wyjaśnienia istotnych faktów, i dlatego nie można sądu ograniczać w wyborze środków dowodowych, może więc on też *zarządzić odpowiednie dochodzenie* (§ 1). Dla urzeczywistnienia powyższych celów projekt nadał sądowi *prawo żądania od władz, urzędów, osób zaufania publicznego i instytucyj prawa publicznego dostarczenia potrzebnych informacji* (§ 2).

#### Art. 29.

Wobec tego, że w postępowaniu niespornem nie można sądu krępować w sposobie prowadzenia dowodów, należy nadać mu moc przesłuchania *świadków lub biegłych* nie tylko w obecności uczestników, lecz także w *ich nieobecności* (§ 2), co w pewnych przypadkach może prowadzić do pożądanego wyniku, zwłaszcza gdy chodzi o zeznania osób bliskich, jak rodziców, rodzeństwa, dzieci i t. d. Również wskazane są uproszczenia co do formy, w szczególności uznaniu sądu należy pozostawić, czy świadka lub biegłego przesłuchać *pod przysięgą czy też bez przysięgi* i czy zadowolić się złożeniem przez nich *wyjaśnień na piśmie co do okoliczności sprawy* (§§ 3 i 4).

Wszystkie powyższe motywy uwzględnia projekt i odpowiednio do nich zawiera stosowne przepisy.

#### Art. 30.

*Przyznanie sądowe* czyni zbędnym prowadzenie dowodów w postępowaniu procesowym, skoro bowiem postępowanie to służy dla ochrony interesów prywatnych, sąd nie powinien



wbrew zgodnemu oświadczeniu stron badać, czy fakt przyznany jest rzeczywiście prawdziwy. Inne natomiast stanowisko należy zająć w postępowaniu niespornem, tu bowiem chodzi często o interes publiczny, który może być naruszony właśnie przez to, że uczestnicy zgodnie przyznają pewien fakt jako prawdziwy wbrew istotnemu stanowi rzeczy celem osiągnięcia korzyści z uszczerbkiem ogółu. W tym więc przypadku nie można przyznaniu nadać tej mocy, jaką posiada ono w postępowaniu procesowym.

W wielu jednak przypadkach postępowanie niesporne toczy się wyłącznie w interesie pewnych osób, a wówczas rzecz ma się tak samo, jak w postępowaniu procesowym, wskutek czego fakt przyznany uważać należy za prawdziwy, brak bowiem motywu badania jego prawdziwości, skoro uczestnicy mogą swojemi prawami dowolnie rozrządzać, a więc i fakty istotne według swej woli przyznawać.

Wobec powyższego w postępowaniu niespornem należy rozróżniać *poszczególne przypadki* i odpowiednio do danego stosunku prawnego albo nadać przyznaniu moc wiążącą, albo uznać je za pozbawione znaczenia. Mimo to niepodobna pominąć przyznania w części ogólnej kodeksu, gdyż ogólna zasada jest potrzebna w przypadkach, w których dla poszczególnego stosunku nie będzie istniał przepis wyraźny o znaczeniu przyznania. Projekt umieścił tedy taki przepis, ale nie w tym duchu, że w zasadzie przyznanie pozbawione jest mocy, lecz przeciwnie, że posiada moc wiążącą sąd, rozumie się tylko wówczas, gdy wszyscy uczestnicy fakt stanowczy przyznają. Zasada ta nie wchodzi jednak w zastosowanie, *ilekroć ustawa zawierać będzie wyraźny przepis, że przyznanie uczestników pozbawione jest mocy*. W tych przypadkach sąd ma obowiązek mimo przyznania prowadzić dowody na prawdziwość istotnych faktów, by nie zachodziła żadna wątpliwość, że przyznanie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Na podstawie wyżej wyłożonych przesłanek projekt stanowi, że *nie wymagają dowodu fakty, przyznane w przewodzie sądowym przez wszystkich uczestników, o ile ustawa nie stanowi inaczej*.

## Art. 31.

Postępowanie procesowe zna instytucję *zabezpieczenia dowodów* czyli badania istotnych faktów przed czasem, w którym normalnie wypadałoby prowadzić dowody. Zabezpieczenie dowodów jest więc możliwe nietylko w toku postępowania procesowego, lecz także przed jego wszczęciem, i jest dopuszczalne, gdy zachodzi obawa, że w czasie, kiedy sąd będzie mógł w toku sprawy dopuścić dowody, nie będzie można już z nich korzystać, albo też przeprowadzenie ich będzie utrudnione.

Również w postępowaniu niespornem może się okazać potrzeba zabezpieczenia dowodów. Ta potrzeba nie zachodzi jednak, jeżeli postępowanie prowadzi się *z urzędu*. Jeżeli bowiem nie nastąpiło jeszcze zdarzenie, uzasadniające wszczęcie postępowania, niewiadomo, czy wogóle dojdzie do stanu prawnego, który uzasadnia ochronę sądową, a w tym przypadku czynność sądowa nie jest możliwa. Jeżeli zaś zaszło już zdarzenie, uzasadniające wszczęcie postępowania niespornego, sąd powinien od razu prowadzić postępowanie, a więc od razu przeprowadzić dowody. Sąd nie ma tedy potrzeby zabezpieczać dowodów, skoro może od razu prawidłowo zbadać fakty, niema bowiem w postępowaniu niespornem podziału obowiązkowego na postępowanie instrukcyjne i dowodowe, tak iż sąd przed przeprowadzeniem dowodów nie musi co do ich dopuszczenia uprzednio pojąć formalnego postanowienia dowodowego.

Inaczej ma się rzecz, gdy postępowanie prowadzi się tylko *na wniosek*. W przypadku takim może się okazać konieczność zbadania faktów istotnych przed złożeniem w sądzie wniosku o wszczęcie postępowania i niezabezpieczenie dowodu mogłoby zainteresowanego narazić na szkodę. Możliwe byłoby wprowadzić, że cel dałby się osiągnąć przez złożenie od razu wniosku, gdyż wtedy rozpoczęło się już postępowanie i można prowadzić dowody, jednak trzeba mieć na względzie, że zainteresowany może nie rozporządzać jeszcze materiałem faktycznym, który we wniosku należy przytoczyć, wskutek czego wniosek byłby niedokładny lub nawet wadliwy. By więc nie narazić zainte-

resowanego na szkodę, należy dopuścić *zabezpieczenie dowodu jeszcze przed złożeniem wniosku o wszczęcie postępowania*.

Ponadto trzeba mieć na uwadze sytuację, jaka powstała by w razie, gdy wniosek już złożono a sąd albo nie wszczął jeszcze postępowania, albo bada dopiero, jakie fakty są stanowcze, i nie powziął jeszcze decyzji, czy i jakie dowody powinny być dopuszczone. W przypadkach tych, ściśle biorąc, powinno wystarczyć zwrócenie uwagi sądu na to, że zachodzi niebezpieczeństwo utraty dowodu lub utrudnienie jego przeprowadzenia, mimo to jednak należy dopuścić zabezpieczenie dowodu, nietylko przez sąd, w którym sprawa się toczy, lecz w pewnych przypadkach i przez sąd, w którym dowód ma być przeprowadzony (art. 332 k. p. c.). Z tego powodu *i w toku postępowania powinno być też możliwe zabezpieczenie dowodu*.

### Art. 32.

*Umorzenie postępowania* bez wydania merytorycznego orzeczenia powinno nastąpić nietylko w przypadkach, gdy zachodzą istotne braki formalne (np. niedopuszczalność drogi postępowania niespornego, brak jurysdykcji krajowej), lecz także wtedy, gdy dalsze prowadzenie postępowania jest *bezcelowe*. Tak ma się rzecz, gdy osoba, która ma być ubezwłasnowolniona, zmarła; gdy ten, kto ma być uznany za zmarłego, zgłosił się; gdy dokument, o którego amortyzację zgłoszono wniosek, został przedstawiony i t. p. W przypadkach takich sąd powinien bez wydania orzeczenia postępowanie umorzyć. Umorzenie postępowania winno, oczywiście, być orzeczone i wtedy, gdy sprawa doszła *do wyższej instancji*, skoro w tej instancji całe postępowanie od początku okazuje się *bezprzedmiotowe*. Rozumie się, że wtedy umarza się całe postępowanie, a nie tylko postępowanie tej instancji. Postępowanie, które stało się *bezprzedmiotowe*, winno być umorzone przez sąd *z urzędu*, a zatem nawet bez wniosku uczestnika; odnosi się to, oczywiście, także do przypadku, gdy sprawa doszła do wyższej instancji.

### Art. 33 — 34.

W postępowaniu procesowym sąd wydaje orzeczenia w formie postanowień lub wyroków stosownie do tego, czy chodzi o decyzję w kwestji ubocznej, czy też o orzeczenie merytoryczne. Odróżnienie postanowień i wyroków nie jest atoli niezbędne w postępowaniu niespornem. Projekt nawet co do orzeczenia merytorycznego przyjął formę *postanowienia* (art. 33), jako prostą i przy której służy środek odwoławczy zażalenia, a nie skargi apelacyjnej.

Projekt przyjął dalej, że postanowienie, bez względu na to, czy ogłasza się je na posiedzeniu jawnym, czy też na niejawnym, powinno być uczestnikom *doręczone* (art. 34 § 2), uważał bowiem, że dokładne poinformowanie uczestników o zapadłym orzeczeniu jest konieczne, a to jest możliwe tylko wtedy, gdy się doręcza postanowienie, choćby ogłoszone obecnym na posiedzeniu uczestnikom. Od tej zasady dopuścił jednak projekt wyjątek w przypadku, gdy uczestnik, obecny na posiedzeniu, *zrzekł się doręczenia*, wówczas bowiem doręczenie nie ma celu, zwłaszcza, iż uczestnikowi umożliwione zostaje wniesienie środka odwoławczego natychmiast po ogłoszeniu postanowienia, a nie dopiero po jego doręczeniu (zob. art. 36).

Samo doręczenie postanowienia nie byłoby celowe, gdyby równocześnie nie było *opatrzone uzasadnieniem*. Motywy bowiem postanowienia wskazują, jakie fakty sąd uznał za prawdziwe lub nieprawdziwe i jakimi kierował się normami prawnymi, a to jest istotne, zwłaszcza dla środka odwoławczego. Projekt przyjmuje więc, że każde postanowienie sądu pierwszej instancji powinno być uzasadnione na piśmie, zaczem *uczestnikom doręcza się postanowienie z uzasadnieniem* (art. 34 § 2). Ze względów praktycznych projekt czyni jednak różnicę między postanowieniami, od których służy środek odwoławczy, a postanowieniami, które nie mogą być zaskarżone. Pierwsze powinien sąd uzasadnić *bez względu na żądanie uczestników* (art. 34 § 1), drugie zaś tylko wtedy, *gdy tego zażąda uczestnik w ciągu dwóch tygodni od daty ogłoszenia sentencji lub od doręczenia, jeżeli ogłoszenia nie było* (art. 34 § 3). Uzasadnienie jest bowiem

zbędne, gdy środek odwoławczy jest niedopuszczalny, może jednak mieć doniosłe znaczenie dla uczestnika i dlatego na zadanie powinno być sporządzone.

### Art. 35.

W literaturze zastanawiano się nad znaczeniem orzeczeń, wydawanych w postępowaniu niespornem. Podczas gdy jedni są zdania, że *prawomocne orzeczenie* ma powagę rzeczy osądzonej, a więc wiąże każdą władzę i osoby zainteresowane, a zwłaszcza uczestników, inni uważają je za tymczasowe, a zatem ulegające uchyleciu, czy to bezwzględnie, czy też pod pewnymi warunkami, inni zaś jeszcze tylko orzeczenia, oddalające wniosek, poczytują za pozbawione cechy prawomocności.

Projekt w kwestji tej zawiera wyraźny przepis, przyczem stanął na stanowisku, że *prawomocne orzeczenie sądu* powinno być wiążące (§ 1) i mieć powagę rzeczy osądzonej, zaczem nie można go ani uchylić, ani też pominąć przy wydawaniu innego orzeczenia, dotyczącego roszczeń na niem opartych. Projekt uważa, że orzeczenie deklaratywne powinno stwierdzić w sposób niezbity stan prawny, jaki zachodził, orzeczenie zaś konstytutywne — a takie przeważnie zapadają w postępowaniu niespornem — powinno stworzyć trwały stan prawny albo nadać prawa lub nałożyć obowiązki, których uchylene w normalnych warunkach nie może nastąpić. Wobec tego, według projektu, zarówno orzeczenie, którem ustalono istnienie prawa lub stosunku prawnego, jak i w zasadzie orzeczenie, którem ustalono jego nieistnienie, ma moc wiążącą; to samo dotyczy w zasadzie orzeczenia, oddalającego wniosek.

Bezwzględne atoli stosowanie zasady, że orzeczenie ma *powagę rzeczy osądzonej*, nie jest możliwe tam, gdzie nie ma ono mocy konstytutywnej i gdzie reguluje *sporne roszczenia uczestników w stosunku do osób, zainteresowanych w wyniku postępowania, które nie brały w niem udziału* (§ 2), ani nie były wezwane do uczestniczenia (zob. art. 14 § 2). W przypadkach takich osoba, której orzeczenie dotyczy, nie miała możliwości odparcia roszczeń innych osób i wykazania własnych praw, przeto orze-

czeniu w stosunku do niej nie można nadać powagi rzeczy osądzonej, zaczem przyznać jej należy prawo dochodzenia swych praw w drodze postępowania spornego (zob. art. 47).

Dalszy wyłom w zasadzie powagi rzeczy osądzonej należało uczynić *co do orzeczeń ustalających nieistnienie stosunku prawnego i oddalających wniosek*. W przypadkach takich często okazuje się, że istotne okoliczności, na których oparte było orzeczenie, uległy *zmianie*. Tak ma się rzecz np. gdy oddalono wniosek o uznanie nieobecnego za zmarłego, a okazało się notorycznie, że on już nie żyje. W takim i innych podobnych przypadkach orzeczenie oddalające można bez uszczerbku dla innych osób *zmienić* (§ 3) bez potrzeby złożenia ponownego wniosku o wszczęcie postępowania. Czy zmiana orzeczenia powinna nastąpić, projekt w każdym poszczególnym przypadku pozostawia uznaniu sądu, który bierze pod rozwagę *okoliczności, które uległy zmianie*.

Normując przepis o mocy wiążącej orzeczenia, rozważano także kwestję, jak ma się rzecz, jeżeli wydano orzeczenia, pozostające w sprzeczności z zasadniczym i bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. W przypadkach takich jedni przyjmują, że orzeczenie uważać należy za bezwzględnie nieważne, a zatem można je pominąć tak, jak gdyby wcale nie zapadło, inni zaś są zdania, że należy je uchylić, a dopóki nie będzie uchylone obowiązuje. Projekt nie unormował tej kwestji, wychodząc z założenia, że ogólny przepis nie jest tu możliwy.

### Art. 36.

Art. 419 k. p. c. przyjmuje jako zasadę, że na każde postanowienie sądu służy zażalenie, o ile ono wyraźnie nie jest przez kodeks wykluczone. Zasada ta nie byłaby w całej rozciągłości odpowiednia w postępowaniu niespornem, gdyż umożliwiałaby przewleczenie postępowania przez wnoszenie zażaleń od wielu postanowień, dotyczących kwestyj ubocznych. Wobec tego projekt przyjął zasadę odmienną, a mianowicie, że *od żadnego postanowienia przedstanowczego nie służy zażalenie*. Za postanowienia przedstanowcze uważa się te, które mają

na celu czynności, poprzedzające orzeczenie co do istoty wniosku. A zatem według treści przepisu projektu postanowienie, oddalające zarzut niewłaściwości sądu, nie ulegałoby oddzielnemu zaskarżeniu.

Co do terminu, w ciągu którego wnieść należy zażalenie, projekt przyjął jako zasadę, że rozstrzyga *data doręczenia postanowienia*, dopiero wtedy bowiem uczestnik posiada dokładną wiadomość nie tylko o treści postanowienia, lecz także o jego uzasadnieniu. Jeżeli jednak uczestnik zrzekł się doręczenia (zob. art. 34 § 2), wówczas termin do zażalenia biegnie *od ogłoszenia postanowienia*, a nie od doręczenia. Odmiennie od postępowania procesowego projekt oznaczył termin do wniesienia zażalenia, mianowicie *dwutygodniowy*, a nie tygodniowy. Dłuższy termin do zażalenia przyjęto ze względu na to, że w postępowaniu niespornem także co do istoty sprawy wydaje się orzeczenie w formie postanowienia, gdyby więc zażalenie wnieść należało w ciągu tygodnia, wypadłoby, że do zaskarżenia merytorycznego w postępowaniu procesowym obowiązuje termin dłuższy, niż w niespornem, skargę apelacyjną można bowiem założyć w ciągu dwóch tygodni od doręczenia wyroku.

### Art. 37.

Mając na względzie, że sądownictwo jednoosobowe *w drugiej instancji* w postępowaniu procesowym jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i że postępowanie niesporne odbywa się w znacznej mierze *na posiedzeniach niejawnych*, projekt, chcąc zapewnić należyte wyrokowanie w drugiej instancji, przyjął przepis, że instancja ta orzeka *w składzie trzech sędziów*.

### Art. 38.

Zasady, które dotyczą zaskarżenia orzeczeń sądu pierwszej instancji, odnoszą się także do *zaskarżenia postanowień sądu drugiej instancji*. Skoro więc nie jest dopuszczalne zaskarżenie postanowienia przedstanowczego pierwszej instancji, tembardziej nie może być dopuszczona *skarga kasacyjna* na takie postanowienie.

wienie sądu drugiej instancji Nie jest zresztą wykluczone, że w części szczegółowej wyjątkowo dla pewnego stosunku może zostać przyjęty odmienny przepis.

### Art. 39.

Projekt, przyjąwszy przepis, że postanowienia sądu pierwszej instancji powinny być *opatrzone uzasadnieniem i doręczone*, w konsekwencji nie mógł nie przyjąć, że to samo odnosi się do *postanowień, instancyj wyższych*. Nie przyjął jednak projekt przepisu, że uczestnik może zrzec się doręczenia postanowienia sądu drugiej instancji, ogłoszonego na posiedzeniu (zob art. 34 § 2), wychodził bowiem z założenia, że dla zapobieżenia wniesieniu skargi kasacyjnej, której treść nie będzie odpowiadała stanowisku prawnemu orzeczenia, które ma być zaskarżone, konieczna jest znajomość treści tego orzeczenia.

### Art. 40.

Niektóre ustawy o postępowaniu niespornem nadają sądowi, którego orzeczenie zaskarżono, moc ponownego rozpoznania sprawy i wydania ponownego orzeczenia, wskutek czego odpada potrzeba przedstawienia środka odwoławczego wyższej instancji. Projekt nie przyjął tego systemu, gdyż stoi na stanowisku, że sąd, który wydał orzeczenie nie powinien mieć mocy uchylecia go, i środek odwoławczy należy rozstrzygnąć tylko w toku instancji, skoro zmiana wydanego orzeczenia prowadzi do uchylecia nabytych już praw. Tembardziej byłoby to nieodpowiednie, że w miejsce uwzględnionego środka odwoławczego byłby i tak wniesiony prawdopodobnie środek odwoławczy przez tego, na czyją korzyść przedtem zapadło orzeczenie, uchylone w tej drodze.

Od stanowiska tego projekt odstąpił dla przypadku, gdy postępowanie dotknięte jest *nieważnością*. W przypadku takim zaskarżone orzeczenie ulega uchyleciu z tem, że sąd, który je wydał, będzie musiał ponownie sprawę rozpoznawać. Wobec tego wskazane jest, by sąd sam na skutek założonego środka odwoławczego odrazu *orzeczenie swoje uchylił i ponownie sprawę*



*rozpoznać*, co niezawodnie uczyni tylko wtedy, gdy nieważność jest oczywista. W ten sposób postępowanie upraszcza się i rychlej kończy, skoro odpadnie potrzeba wydania orzeczenia uchylającego przez sąd wyższej instancji.

#### **Art. 41.**

Co do prawa *przeglądania akt sądowych* istnieją różne przepisy, jak art. VII przep. wpraw. k. p. c. co do akt procesowych; art. 516 k. p. c. co do akt komornika; art. 84 pr. up. co do akt postępowania upadłościowego. Brak ogólnego przepisu czyni koniecznym przepis w części ogólnej k. p. n. i dlatego zamieszczono go w projekcie. Jako zasadę przyjęto, że *każdy uczestnik* ma bez ograniczenia *dostęp do akt* i może sporządzać i otrzymywać z nich *odpisy i wyciągi*. Nie przyjęto tedy żadnego ograniczenia, choć w niektórych przypadkach mogłoby być wskazane nieinformowanie przez pewien czas uczestnika o tem, co akta zawierają, w szczególności zaś o treści zeznań świadków. Mimo to nie przyjęto ograniczenia, które mogłoby doprowadzić do powikłań.

Co do innych osób poza uczestnikami projekt stanowi, że przejrzeć akty może *każdy, kto wykaze potrzebę ich przejrzania*; pomimo jednak, iż może zachodzić taka potrzeba, w pewnych przypadkach może być odpowiednie niedopuszczenie zgłaszającej się osoby do przejrzania akt oraz do wydania jej wyciągów lub odpisów. Kiedy jednak ma to nastąpić, o tem ustawa, to jest część szczegółowa kodeksu, powinna zawierać wyraźne przepisy („*jeżeli ustawa inaczej nie stanowi*“).

### R o z d z i a ł IV.

#### **Koszty.**

#### **Art. 42.**

Koszty, połączone z dokonaniem pewnej czynności w postępowaniu niespornem, powinien ponieść ten, kto czynności dokonywa. O ile zaś chodzi o koszty, połączone z czynnościami są-

du, powinni je ponosić wszyscy uczestnicy postępowania, zaczem należałoby je między nich rozdzielić. Ta zasada mogłaby jednak prowadzić do niewłaściwych wyników, gdyż nie jest wykluczone, że czynności sądu zostają spowodowane przez jednego lub kilku uczestników, a nie przez innych; włożenie więc i na tych ostatnich obowiązku pokrycia kosztów byłoby krzywdzące. Mając to na uwadze, projekt stanowi, że *ten, kto złożył wniosek o wszczęcie postępowania lub spowodował pewną czynność sądową, ponosi koszty*, które stąd powstały (§ 1). Tej zasady trzyma się projekt także wtedy, gdy postępowanie prowadzi się z urzędu, wskutek czego ten, w *czym interesie* czynność została podjęta, ponosi koszty z nią połączone (§ 2).

Wpływem zasady, że koszty powinien ponosić ten, kto je spowodował, jest, że w razie, gdy interesy uczestników są sprzeczne, *sąd rozkłada między nimi obowiązek poniesienia kosztów* (§ 3). W ten bowiem sposób każdy poniesie te koszty, jakie zostały spowodowane jego działaniem.

Co do obowiązku *zwrotu kosztów* innemu uczestnikowi, projekt nie zawiera żadnego przepisu, jednak nie znaczy to, że taki obowiązek nie istnieje. Jeżeli bowiem interesy uczestników są sprzeczne, a zatem między nimi zachodzi spór w obszerniejszym tego słowa znaczeniu, stosować należy przepisy k. p. c. o kosztach procesu (art. 98 i nast.). Ten więc, na czyją niekorzyść zapadło orzeczenie, powinien koszty zwrócić temu, kto przeciwko niemu uzyskał orzeczenie dla siebie korzystne. Tej zasady trzymać się należy zwłaszcza tam, gdzie chodzi o sporne roszczenia majątkowe.

## R o z d z i a ł V.

### Wykonanie.

#### Art. 43.

W postępowaniu niespornem zapadają przeważnie orzeczenia konstytucyjne; z istoty takich orzeczeń wynika, że stan prawny nie powinien doznać zmiany, dopóki orzeczenie nie sta-

ło się prawomocnem. Powodując się tą zasadą, projekt przyjmuje, że orzeczenie sądu, wydane w postępowaniu niespornem, *nie jest wykonalne przed uprawomocnieniem się*. Niema tedy natychmiastowej wykonalności, znanej postępowaniu spornemu.

W pewnych jednak przypadkach okazuje się potrzeba natychmiastowego wykonania. Zwłaszcza wtedy jest to konieczne, gdy postępowanie prowadzi się z urzędu, a zachodzi niebezpieczeństwo, że wyczekiwanie aż do prawomocności spowoduje znaczną szkodę. W tych przypadkach należy orzeczenie, chociaż nie jest prawomocne, uznać za natychmiast wykonalne. Niepodobna jednak wprowadzać zasady ogólnej, lecz w każdym poszczególnym przypadku należy postanowić, kiedy orzeczenie może być wykonane przed prawomocnością.

#### Art. 44.

*Wykonanie* orzeczenia, wydanego w postępowaniu niespornem, powinno nastąpić *tylko na żądanie uczestnika*, jeżeli orzeczeniem przyznano mu prawa albo na innego uczestnika nałożono obowiązek. Zachodzi to prawie zawsze, gdy postępowanie wszczyna się *tylko na wniosek*, w tym więc przypadku wykonanie nie może nastąpić z urzędu. Projekt zawiera co do tego wyraźny przepis, a mówi nietylko o postanowieniu, lecz także o *ugodzie*, gdyż i ona może być zawarta w postępowaniu niespornem (zob. art. 22).

Inaczej ma się rzecz, gdy postępowanie prowadzi się *z urzędu*. W tym przypadku interes publiczny wymaga, by wykonanie odbywało się z urzędu, i dlatego inicjatywie uczestnika nie można pozostawić kroków egzekucyjnych. To atoli powinno być tylko zasadą, gdyż w pewnych przypadkach na wykonaniu może zależeć osobie zainteresowanej. Z tego powodu projekt stanowi, że także w sprawach, które prowadzi się z urzędu, *ustawa może wprowadzić wyjątki*, to jest że wykonanie będzie mogło nastąpić na wniosek. A zatem wyraźne w tej mierze przepisy zawarte będą w części szczegółowej kodeksu.

## Art. 45.

*Orzeczenia sądów zagranicznych* w zasadzie nie są wykonalne (art. 528 k. p. c.), a tem samem nie można ich w kraju uznać za obowiązujące. Od tej zasady istnieją jednak wyjątki w ustawie o prawie prywatnem międzynarodowem i w umowach międzynarodowych, stanowiących, kiedy uznać należy za obowiązujące orzeczenie władzy zagranicznej, wydane w sprawie spadkowej lub opiekuńczej, co do ubezwłasnowolnienia i t. d. Projekt uważał za stosowne nie normować szczegółowo zasad uznania i wykonalności orzeczenia władz obcych, lecz odsyła do przepisów, jakie w tej mierze obowiązują odnośnie orzeczeń, wydanych w postępowaniu spornem. Przepisy te bowiem są w zupełności wystarczające, stanowiąc tylko posiłkowe normy na przypadek, gdyby umowa międzynarodowa nie zawierała szczegółowego unormowania.

## R o z d z i a ł VI.

### Stosunek do postępowania spornego.

#### Art. 46—47.

Niektóre ustawodawstwa stoją na stanowisku, że postępowanie niesporne ma na celu tymczasowe unormowanie stanu prawnego i dlatego dopuszczają uchylenie w drodze procesowej wydanego orzeczenia. Pozatem przyjmują, że w razie, gdy w postępowaniu niespornem powstaje kwestja prejudycjalna, której rozstrzygnięcie przekazane jest postępowaniu procesowemu, należy albo zaniechać prowadzenia postępowania niespornego i strony odesłać do drogi procesu, albo zawiesić postępowanie do czasu wydania orzeczenia, które stanowi podstawę przy podjęciu postępowania niespornego.

Projekt ze swej strony uważa drogę postępowania niespornego za równą drodze postępowania procesowego. Jeżeli więc w postępowaniu niespornem wydane zostaje orzeczenie, to ma ono moc wiążącą (zob. art. 35) i nie może być uchylone w drodze procesu. Projekt przeto stanowi, że *nie można żądać w dro-*

*dze postępowania spornego zmiany stosunku prawnego, ustalonego w postępowaniu niespornem* (art. 46). Odstępstwo od tego przepisu mogłoby być dopuszczone tylko dla poszczególnych stosunków prawnych w części szczegółowej kodeksu („o ile ustawa nie stanowi inaczej“).

Od zasady równości obu dróg postępowania przyjmuje projekt wyjątek dla przypadku, gdy orzeczono o prawach osoby, mimo że *nie brała ona udziału* w postępowaniu. W przypadku takim niepodobna bowiem pozbawić praw tego, kto ani nie brał udziału w postępowaniu, ani nie był do tego wezwany (zob. art. 14 § 2), należy więc albo wznowić postępowanie, albo dopuścić dochodzenie roszczeń w drodze procesu. Projekt uznał to ostatnie za odpowiedniejsze, jeżeli bowiem postępowanie już ukończono, należy prawomocne orzeczenie utrzymać całkowicie w mocy, a interesowanemu, który w postępowaniu nie uczestniczył, nadać jedynie *możność dochodzenia swych praw*, narzuconych orzeczeniem, wydanem w postępowaniu niespornem, *w drodze postępowania spornego* (art. 47).

Pozatem co się tyczy *zawieszenia postępowania* ze względu na kwestję prejudycjalną, to pozostają w mocy przepisy ogólne k. p. n., a ponadto odrębne przepisy wskazane będą w części szczegółowej kodeksu dla poszczególnych stosunków.



## SPIS RZECZY.

	Art.	Str.
Przedmowa . . . . .		3— 5
KSIĘGA I. Postanowienia ogólne . . . . .	1—47	7—14
Rozdział I. Przepisy wstępne . . . . .	1— 5	7— 8
Rozdział II. Właściwość sądu i wyłączenie sędziego . . . . .	6—13	8— 9
Rozdział III. Postępowanie . . . . .	14—41	9—13
Rozdział IV. Koszty . . . . .	42	13
Rozdział V. Wykonanie . . . . .	43—45	13—14
Rozdział VI. Stosunek do postępowania spor- nego . . . . .	46—47	14
UZASADNIENIE KSIĘGI I. . . . .		15—59

---

---

---

„Komisja Kodyfikacyjna” ukazuje się zeszytami w miarę nagromadzonego materiału.

---

**Ogólnego zbioru Nr 89.**

---

Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej, Mokotowska 14.  
Skład Główny: Kasa im. Mianowskiego, Pałac Staszica.

---

*Drukarnia Państwowa, Warszawa, Miodowa 22, tel. 11-76-90.*

---

Druk ukończono dnia 1 lipca 1936.